Nr. 132. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 12 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna
Bez odnoszenia 4'—
Z odnoszeniem 4'50
Z przes. poczt. 4'50
Zagranicą. . . . 8'—
20 Cena numer grosz
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. Telefon Nr 3542 44
Adres Administracji ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 100.40

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Cziczerin i Stresemann w cztery oczy.

Kraków, 10 czerwca.

(j.) Zastępca komisarza dla spraw zagranicznych p. Litwinów zawiódł się w sposób bolesny. Sadził widocznie, że zamordowanie posla Wojkowa odezwie się głośnem echem w całym świecie i poprawi międzynarodową sytuację sowietów przynajmniej o tyle, że będą one mogły wystąpić w roli ofiary a zarazem oskarżyciela. Powatrzamy: **zawiódł się.** Nie wywołał oczekiwanego wrażenia w Warszawie, na co zapewne najbardziej liczył, a w innych stolicach spotkał się w najlepszym razie z obojętnością.

Zajmującym jest fakt, że w Londynie zaraz po zamachu na Wojkowa, a przed ogłoszeniem noty Litwinowa do rządu polskiego „Daily News" uczyniły uwagę, że sowiety będą w tej sprawie poszukiwać „tajnej ręki", która nie może być w ich oczach inną niż angielska. Wspomniany dziennik przewidział to trafnie, nie dając się zresztą wyprowadzić z równowagi, aczkolwiek nie lekceważy „szatańskiej" polityki sowietów. „Daily Chronicle" powiada, że sowiety pobrzękują pałaszem. Nie lekceważymy potęgi sowietów, ale sądzimy, że wojownicze okrzyki Woroszyłowa przeznaczone są dla rynku wewnętrznego.

Drugim zajmującym faktem jest stanowisko wpływowych dzienników niemieckich, a przedewszystkiem berlińskich, które incydentem warszawskim bardzo mało się zajmują. Poprzestają na podawaniu faktów, poświęcając natomiast całe kolumny lotnikowi Chamberlinowi i jego managerowi Levinowi, nie szczędząc im entuzjastycznych pochwał. Wiadomości o incydencie warszawskim, pochodzące czy to z Warszawy, czy z Londynu, czy z Moskwy, umieszczane są na tylnych stronicach. — Widocznie prasa niemiecka, oceniając drażliwe położenie Stresemanna, pragnie mu ułatwić wybrnięcie z niego.

Ale p. Cziczerin uparcie przesiaduje w Niemczech i czuwa nad tem, ażeby mu się kolega niemiecki nie wymknął. Dyplomatyczny front w Moskwie Cziczerin pozostawił swojemu zastępcy, sam zaś walczy na froncie niemieckim. Zaś p. Stresemann — takie przynajmniej odnosimy wrażenie — nie tęskni za spotkaniem ze swoim kolegą rosyjskim. Jak wiadomo, p. Krestiński, poseł sowiecki w Berlinie, miał we wtorek urządzić ucztę, w której obok Cziczerina mieli wziąć udział także Stresemann i kanclerz Marks. Równocześnie miał się w Berlinie odbyć zjazd przedstawicieli sowieckich z mocarstw zachodnich. — Zjazd nie przyszedł wcale do skutku, uczta zaś odbyła się — jak donosi „Deutsche Allg. Zeitung" — wczoraj ze współudziałem Cziczerina, Stresemanna i... Hergta. Szczegółów o tej uczcie dotąd nie mamy żadnych.

Cofnijmy się o kilka dni wstecz. Gdy w Berlinie poselstwo rosyjskie zamierzało urządzić zjazd dyplomatów rosyjskich i ucztę na cześć rządu niemieckiego, Stresemann wyjechał nagle do Baden-Baden. Pośpieszył za nim Cziczerin, który tam przybył dnia 6 bm. Spotkanie obu ministrów nastąpiło dopiero na drugi dzień popołudniu i rozmowa trwała trzy godziny. O tem spotkaniu w cztery oczy również nie posiadamy dotąd żadnych wiadomości. Tego samego dnia wieczorem p. Stresemann wyjechał do Berlina, spotkał się nazajutrz z Cziczerinem na uczcie u Krestińskiego, a dzisiaj wyjeżdża do Frankfurtu na otwarcie międzynarodowej wystawy... muzycznej, pozostawiwszy Cziczerina w Berlinie. Oczywiście na uroczystości otwarcia wystawy muzycznej mógł Stresemanna zastąpić podsekretarz stanu Schubert, albo inny dygnitarz, ale Stresemannowi wystarczyło widocznie spotkanie w cztery oczy w Baden-Baden.

Zaznaczyliśmy, że o spotkaniu Cziczerina i Stresemanna w Baden Baden nie mamy żadnych wiadomości. Otóż istnieje jedna wiadomość, którą podaje „Badische Presse", organ niemieckiej partji ludowej. Pismo to powiada pomiędzy innemi: „Odwiedziny sowieckiego komisarza ludowego bezpośrednio po zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich i w przededniu nowej sesji Rady Ligi nie sprawiły ministrowi spraw zagranicznych nadzwyczajnej przyjemności. — Przypuszczać należy, że Stresemann zwrócił Cziczerinowi uwagę na niestosowny wybór terminu odwiedzin". —

Tyle o spotkaniu w cztery oczy Stresemanna z Cziczerinem.

Szczegóły rozmowy Cziczerina ze Stresemannem.

Berlin, 10 czerwca (PAT). Organ niemieckiej partji ludowej „Badische Presse" omawiając odwiedziny Cziczerina u Stresemanna w Baden-Baden, podaje w dalszym ciągu następujące szczegóły:

Cziczerin podobnie, jak uczynił to wobec Brianda, starał się, aby upewnić ministra Stresemanna iż w interesie utrzymania dobrych stosunków w polityce zagranicznej dołoży po powrocie do Moskwy starań, **aby propaganda bolszewicka uległa na przyszłość ograniczeniu, które nie pozwoli na zakłócenie stosunków dyplomatycznych i politycznych.** — Znamiennem dla ugodowego usposobienia Cziczerina w czasie rozmowy ze Stresemannem jest fakt — jak podkreśla dziennik — że Cziczerin, otrzymawszy wiadomość o wyrażeniu przez rząd polski ubolewania z powodu zamordowania posła Wojkowa, oświadczył, że w tych warunkach **nie można przewidywać zaostrzenia się stosunków polsko-sowieckich,** czego następstwa mogłyby również **skomplikować sytuację Niemiec.** Dziennik niemiecki powołując się w dalszym ciągu na później uczynione oświadczenie Cziczerina wyraża przypuszczenia, że sowiecki komisarz ludowy nie oczekuje narazie wskutek zerwania stosunków angielsko-sowieckich **żadnych poważniejszych następstw dla Rosji** z wyjątkiem tego, że nie dojdzie do skutku uznanie sowietów przez Czechosłowację i Jugosławję. Jak zaznacza pismo, z kontynuowania rokowań francusko-sowieckich Cziczerin konkluduje, że Francja nie myśli wejść w ślady Anglji Dziennik zaznacza dalej, że odpowiedź ministra Stresemanna co do stanowiska Niemiec musiała zawierać twierdzenie **o niezmienności zasad polityki niemieckiej opartej na traktatach lokarneńskich i traktacie w Rapallo,** przyczem zaznacza również, że Stresemann nie powinien kłopotać się, ilekroć mocarstwa zachodnie wystąpią z nowemi rewelacjami, dotyczącemi stosunków **niemiecko sowieckich.**

—0—

Kurtoazja niemiecka.

Z Berlina donoszą:

Organ stresemannowskiej niemieckiej partji ludowej „Badische Presse", omawiając odwiedziny Cziczerina u Stresemanna w Baden Baden, oświadcza, że jest zrozumiałe, iż **odwiedziny sowieckiego komisarza ludowego** bezpośrednio po zerwaniu stosunków angielsko sowieckich i w przededniu nowej sesji Rady Ligi, na której Niemcy zgłosić mogą nowe żądania wobec mocarstw zachodnich, **nie sprawiły ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy nadzwyczajnej przyjemności.** Przypuszczać należy, że **p. Stresemann zwrócił Cziczerinowi uwagę na niestosowny wybór terminu odwiedzin.**

Sprawa kontroli fortów niem. na wschodzie.

Berlin, 10 czerwca (PAT). Delegacja niemiecka na czerwcową sesję Rady Ligi wyjeżdża z Berlina dziś wieczór. Pierwszego spotkania między ministrami spraw zagranicznych koła berlińskie oczekują już w niedzielę. W czasie tego spotkania ma być poruszona m. in. **sprawa ponownej kontroli burzenia niemieckich fortyfikacyj na wschodzie.** Z uwagi na odrzucenie niemieckiego wniosku kompromisowego koła tutejsze uważają za **wykluczone, aby w tej sprawie mogło dojść do porozumienia w drodze rokowań dyplomatycznych.**

—0—

CZŁOWIEK Z AUTEM

(Tłómaczenie z francuskiego).

7

(Ciąg dalszy).

Dewalter milczał przez chwilę, następnie począł mówić. Głos jego był spokojny, jakkolwiek czuć w nim było wibrujące cierpienie:

— Byłem i jestem prawdziwym wychodźcą... Za kilka dni znajdę się na pełnem morzu... Nie ujrzę już nigdy Francji, ani nikogo z Francji... Miał pan zupełną słuszność. Czułem się tak samotny podczas owej nocy, kiedy po raz ostatni żegnałem mój kraj ojczysty, że skarżyłem się głośno.. Pan się znalazł w wagonie...

Oswill napił się ginu:

— Pan się nie skarżył, nie byłbym słuchał... Pan powiedział...

Dewalter przerwał mu. Począł mówić niemal namiętnie:

— Wiem, co mówiłem. Powiedziałem: „Wyjeżdżam bardzo daleko i na zawsze, niech mi pan pozwoli patrzeć przez okno"... Powiedziałem: „Jestem sierotą, wyrosłem w dostatku, obecnie jestem w nędzy, byłem na wojnie, otrzymałem krzyż Legji, nie posiadam żadnego zawodu, nie mam żadnych środków utrzymania. Pozostało mi jedynie sześćdziesiąt tysięcy franków. Szarpię się i roztrącam w ciasnej klatce mego życia. Obecnie wyjeżdżam z tą odrobiną grosza. Przyjąłem posadę w Senegalu, posadę, która nie daje żadnych widoków na przyszłość. Spędzę tam życie i umrę, ponieważ we Francji nie mogę mieć tego, czegobym pragnął i cobym kochał"... Oto, co powiedziałem...

Oswill uśmiechnął się.

— Pan dodał jeszcze: „Nie mam żony", na co odrzekłem: „Brawo". A w Bordeaux dorzuciłem: „Szczęśliwej drogi". Pan mi odpowiedział: „Statek mój odchodzi za trzy godziny"... Tymczasem spotykam pana w Biarritz. Czy pan przez ten czes zrobił majątek? Sama karoserja pańskiego samochodu kosztuje więcej, niż sześćdziesiąt tysięcy franków.

Dewalter milczał. Bolesny skurcz ściągnął rysy jego pięknej twarzy.

— Pan boi się zdrady z mojej strony? — szepnął Oswill. — Nie ma pan racji... Jestem dziwakiem. Anglikiem i ciekawym z natury, prawdopodobnie stanowię zupełnie odosobniony typ w tym narodzie... Zajmuję się eksperymentami psychologicznemi. Studjuję dla własnej przyjemności. Miałem nawet pewne kłopoty z tego powodu. Jeżeli pan powie mi prawdę, nie powtórzę tego nigdy...

Nalegał. Wietrzył nadzwyczajną przygodę. Żebrał o informacje.

— Pan nie powtórzy? — spytał Dewalter ironicznie, — niech mi pan to przyrzeknie.

Oswill odpowiedział poważnie:

— Czynię to niniejszem. Zresztą sam wyjeżdżam jutro.

Widząc, że nie może uzyskać zwierzeń w ten sposób, udał obojętność:

— A więc proszę nic nie mówić.

Jednem okiem jednak lustrował Dewaltera.

Młody człowiek wzruszył ramionami:

— Nie mówić? Dlaczego? Dziś jestem równie samotny...

Przyjrzał mu się dokładniej:

— Przytem to takie dziwne, że pana spotykam!

— Niema w tem nic dziwnego, że ja znalazłem się w Biarritz. Jechałem właśnie do tej miejscowości, — odparł Oswill.

Dewalter przerwał mu nerwowo:

— Ale ja nie!...

Począł krążyć po pustej cukierni:

— No, dobrze, dobrze, powiem panu moje dzieje. Zna pan początek. Powiedziałem: jestem biedakiem który bierze nogi za pas. Ale statek mój nie odpłynął zaraz, coś się tam zepsuło przy maszynach. Dziesięć dni spóźnienia... może się pan o tem przekonać z „La petite Gironde". Powróciłem wówczas na dworzec, na ów śliski, wstrętny dworzec w Bordeaux, gdzie wszystko cuchnie sardynkami i naftą. Ulokowałem się następnie w hotelu Terminus. Proszę pomyśleć .. samotne dni w Terminusie! Wówczas — czyż to nie jest godne podziwu? — wówczas spotkałem jednego z przyjaciół, towarzysza z czasów wojennych, Deléone'a...

— Deléone'a?

— Tak, nazywa się Deléone. Widzi pan, mówię całą prawdę....

— Znam go trochę.

— Jego żona mieszka w Biarritz ze względu na zdrowie synów, on sam przebywa w Paryżu, gdzie bawi się doskonale... Opowiedział mi to wszystko. Kupił właśnie samochód, Hispano, i miał zamiar ofiarować go pewnej damie — nie wiem komu, zdaje się, że jakiejś tancerce, którą utrzymuje... no, swojej „dziewczynie", jak sam się wyraża... Deléone jest bardzo bogaty.

Oswill zaśmiał się:

— Nie jest znowu tak bardzo bogaty, ale w każdym razie może ofiarować samochód „dziewczynce" — czy nawet pożyczyć go przyjacielowi.

Dewalter przystanął.

— On mi go nie pożyczył, och, nie!... Deléone nic nie wie o mnie. Zna mnie tylko z rowów strzeleckich. A tam... tensam mundur, tosamo życie... jednem słowem pozorna zażyłość. W istocie jednak jesteśmy sobie obcy... Dwaj obcy ludzie, rodacy co najwyżej... Krótko mówiąc, Deléone nie wie czy jestem bogaty czy ubogi. Wie, że jestem odważny i że kocham życie. To wszystko. Spotykam go w Bordeaux i powiadam: „Jadę do Senegalu". On zaśmiał się: „Jedziesz na polowanie? Szczęśliwy człowieku! W czepku się rodziłeś!" Nic nie odpowiedziałem. „Czekam na statek — mówię po chwili. — Dziesięć dni". A on na to — słyszę jeszcze jego głos: „Trzeba być warjatem, żeby siedzieć w Bordeaux dziesięć dni, jedź do Biarritz, ja cię tam odstawię!

— Ja cię tam odstawię?

— Tak. Zawiozę cię moim samochodem — powiada — niebo mi cię zsyła!...

(Ciąg dalszy nastąpi),



Przeniesienie zwłok Wojkowa ze szpitala do gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie.



Zabójca posła Wojkowa Borys Kowerda

Jak się odbyła eksportacja zwłok posła Wojkowa w Warszawie?

Ceremonjał pogrzebowy. — Na ulicach panował wzorowy porządek i spokój.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. Dziś o godz. 7.30 rano rozpoczął **się ceremonjał przeprowadzenia zwłok** tragicznie zmarłego posła **Wojkowa.**

Już na godzinę przed eksportacją zwłok przed gmachem poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej 15 oraz wzdłuż całej ulicy Poznańskiej, przez którą miał przechodzić kondukt żałobny, **ustawioną została w dwóch szpalerach warta honorowa, złożona z żołnierzy 26 pp.**

O godz. 7.30 zebrali się w gmachu poselstwa członkowie legacji, wdowa **po p. Wojkowie, Rosenholz, przedstawiciele rządu,** władz cywilnych i wojskowych z p. wicepremjerem **Bartlem** na czele, ministrowie **Składkowski, Niezabytowski, Staniewicz, Dobrucki, szef protokółu Przeździecki oraz korpus dyplomatyczny** z ambasadorem francuskim **Laroche.**

O gdz. 7.35 przybył **przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej** w osobie szefa kancelarji cywilnej p. **Dzięciołowskiego** w towarzystwie adjutantów.

O godz. 7.45 rozpoczęto **wynosić wieńce,** które złożono na specjalnych karawanach, których dostarczyło żydowskie towarzystwo ostatniej obsługi. Przypisać to należy okoliczności, że żargonowe pismo „Moment" podało, jakoby przy sekcji zwłok posła Wojkowa okazało się, iż był on żydem. Jest to **oczywiście kombinacja,** gdyż jest rzeczą wiadomą, że p. **Wojkow jako syn carskiego gubernatora był aryjczykiem. Uwagę zwracały dwa wspaniałe wieńce od p. ministra Zaleskiego** oraz od urzędników poselstwa sowieckiego.

O godz. 7.55 **urzędnicy poselstwa wynieśli na barkach** swych trumnę zabitego posła i złożyli ją na rydwanie żałobnym dekorowanym barwami ZSSR.

Orkiestra wojskowa w tym momencie **odegrała marsz Chopina a wojsko sprezentowało broń.**

Punktualnie o godz. 8 ruszył kondukt żałobny; **na przodzie postępowały dwie kompanje piechoty z orkiestrą, baterja artylerji konnej, oraz szwadron szwoleżerów,** bezpośrednio potem delegacje niosły liczne wieńce, za niemi jechały jeszcze dwa karawany, trzeci sześciokonny karawan żałobny wiózł ciaoł tragicznie zmarłeog posła.

Tuż za trumną postępowała małżonka zmarłego z rodziną, oraz najbliżsi wpsółpracownicy poselstwa, z charge d'affaires **Ulianowem** i pierwszym sekretarzem poselstwa **Arkadjewem** na czele. Bezpośrednio za nimi kroczyli: przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarji cywilnej, p. Dzięciołowski, oraz ministrowie Składkowski, Kwiatkowski, Romocki, Miedziński, Staniewicz, Dobrucki, wicemin. gen. Konarzewski z p. wicepremjerem Bartlem na czele. Za nimi postępowali korpus dyplomatyczny i urzędnicy M. S. Z. z ambasadorem Laroche i dyrektorem gabintu ministra spraw zagranicznych Przeździeckim na czele. Pozatem w kondukcie żałobnym brali też udział: wojewoda **Sołtan,** prezydent miasta **Jabłoński** i liczni przedstawiciele polskich instytucyj gospodarczych i społecznych. Kondukt żałobny zamykały dwi kompanje piechoty, baterja artylerji i szwadron kawalerji.

Pochód o godz. 8.25 przybył **na dworzec główny,** gdzie na pierwszym peronie stał przygotowany **specjalny pociąg.** Członkowie poselstw paonieśli znów trumnę ze zwłokami Wojkowa na swych barkach d wagonu żałobnego, udekorowanego zielenią i barwami Z. S. S. R. Po złożeniu trumny w wagonie, przedstawiciel Prezydenta, p. Dzięciołowski, wicepremjer Bartel i ministrowie, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego **jeszcze raz złożyli kondolencję wdowie.**

O godz. 8.45, przy dźwiękach marszu żałobnego, ruszył pociąg. Ciału towarzyszą najbliższa rodzina zmarłego, pierwszy sekretarz poselstwa Arkadjew z żoną, naczelnik poselstwa Kubilus i charge d'affaires w Londynie Rosenholz. **Ze strony polskiej** zwłoki eksportują do granicy sekretarz ministra spraw zagranicznych p. **Zawisza, oraz honorowa eskorta wojskowa 36 p. p.**

Podczas całego przebiegu pogrzebu **panował wzorowy porządek na ulicach miasta.** Policja i żandarmerja przestrzegały porządku, który pozostał nienaruszony. Ponadto nakazane zostało we wszystkich koszarach na wszelki wypadek ostre pogotowie.

Na trumnie Wojkowa złożono kilkadziesiąt wieńców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca (A). Wczoraj, t. j. **we czwartek od samego rana przybywały do poselstwa sowieckiego delegacje z wieńcami.** Do późnego wieczora **złożono kilkadziesiąt wieńców** na trumnie Wojkowa.

Między innemi złożyli wieńce: przedstawicielstwo rosyjskie w Charkowie, robotnicy z Powązek, związek transportowców w Warszawie, malarze żydowscy, tramwajarze, pracownicy galanteryjni żydzi, pracownicy fabryki drutu i gwoździ, pracownicy budowlani itd. Ogółem w ciągu siedmiu godzin **zwiedziło „białą salę",** w której znajdują się zwłoki Wojkowa koło **30.000 osób.**

Borys Kowerda stanie przed sądem doraźnym?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. „Nasz Przegląd" donosi, że wedle ostatnich informacyj **Borys Kowerda zostanie prawdopodobnie oddany pod sąd doraźny.**

Dalsze aresztowania monarchistów rosyjskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. Dziś w nocy nastąpiły **nowe aresztowania wśród monarchistów rosyjskich w Grodnie, Białymstoku, Brześciu, Równem i Wołkowysku.**

Komuniści usiłowali zatrzymać pociąg ze zwłokami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca. W trakcie pogrzebu posła Wojkowa **komuniści w wieku poniżej 20 lat,** rekrutujący się przeważnie z pośród ludności żydowskiej, **starali się na ulicy Marszałkowskiej zorganizować pochód, za każdym jednak razem rozpędzani byli przez policję pieszą i konną,** przyczem niejednokrotnie **policja konna zmuszona była szarżować.** Jest rzeczą charakterystyczną, że **między gromadzącymi się komunistami dochodziło do bójek, które trwały około 10 minut, przyczem komuniści nawzajem okładali się laskami.**

Również starano się **zorganizować pochód komunistyczny w dzielnicy Wolskiej, przy ul. Żelaznej i Twardej,** lecz i w tym wypadku policji udało się go rozpędzić. Na ulicy Żelaznej w miejscu, gdzie przechodzi tor kolejowy, **usiłowali komuniści zatrzymać pociąg,** wiozący zwłoki posła Wojkowa, widocznie aby je żegnać. Próby te zostały jednak również udaremnione.

——0——

Stan oblężenia w Mińsku.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 10 czerwca. Z Moskwy donoszą, że w **Mińsku i okręgu ogłoszono stan oblężenia.** Zarządzenie to jest następstwem **wzmożonego ruchu antykomunistycznego.**

Pożar wielkiej fabryki w Niżnym Nowogrodzie.

Moskwa, 10 czerwca (AW). Według doniesień **z Niżnego Nowogrodu spłonęła tam fabryka tkanin.** Pożar pochłonął **ogromne zapasy surowca,** powodując poważne straty. W związku z tym pożarem **G. P. U. wszczęło śledztwo,** zachodzą bowiem **poważne wątpliwości czy pożar wywołany był przez przypadek.** Pożary sowieckich fabryk zdarzają się coraz częściej.

Wyroki śmierci w Sowdepji.

Warszawa, 10 czerwca (PAT). Okręgowy sad w Proskirowie zasądził 5 członków antysowieckiej organizacji **z Mielnickim na czele na karę śmierci** za rzekome uprawianie **szpiegostwa na rzecz Polski.**

Wielka narada wojskowa w Moskwie.

Moskwa, 10 czerwca (AW). W najbliższą niedzielę **zwołany został zjazd wszystkich dowódców korpusów.** Zjazd obradować będzie nad **szeregiem technicznych zagadnień obrony** w szczególności zaś nad **organizacją mobilizacji armji czerwonej.** Przewodniczyć zjazdowi będzie komisarz ludowy wojny **Woroszilow.**

Masowe aresztowania b. emigrantów w Rosji.

Moskwa, 10 czerwca (AW). W związku z ostatniemi **procesami monarchistycznemi** na terenie **Ukrainy w Odessie, w Charkowie, Mikołajowie** i innych miastach **nastąpiły nowe, masowe aresztowania.** Ogółem **aresztowano 480 ludzi.**

Jest rzeczą charakterystyczną, że **znaczną ich część stanowią byli emigranci,** którzy na skutek ostatnich zaproszeń rządu sowieckiego **powrócili do Ojczyzny.**

Poseł albański opuszcza Belgrad.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Belgrad, 10 czerwca. Tutejszy **poseł albański otrzymał polecenie opuszczenia Begradu wraz z całym personalem poselstwa.**

Różnice zdań między min. Niezabytowskim i Staniewiczem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca „Robotnik" donosi: „Pomiędzy ministrem rolniotwa p. **Niezabytowskim** i ministrem reform rolnych p. **Staniewiczem** wyniknęły **poważne różnice zdań** co do poszczególnych praktycznych posunięć obu ministerstw w sprawach **serwitutowych, komasacyjnych i reformy rolnej.** Obecnie odbywają się „konferencje" **porozumiewawcze czy pojednawcze.** O ile nie dadzą wyniku, spór znajdzie rozstrzygnięcie w radzie ministrów".

Wyjazd ks. kardynała Lauri'ego do Rzymu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca (A). **W niedzielę,** dnia 12 bm. pronuncjusz apostolski **ks. kardynał Lauri wyjeżdża z Warszawy do Rzymu,** gdzie **otrzyma z rąk Ojca św. kapelusz kardynalski.**

Ks. Lauri **opuszcza Polskę na stałe.** W związku z wyjazdem Mgrs. Lauri składa w ostatnich dniach **wizyty pożegnalne** reprezentantom naszego rządu i wybitnym osobistościom.

Swięto strzelców kaniowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca (A). Wczorajsze doroczne **święto 30 pułku Strzelców kaniowskich** obchodzono bardzo uroczyście. O godzinie 7-ej rano orkiestra odegrała pobudkę, poczem o godzinie 10-tej odbył się przegląd pułku z uroczystą mszą polową, wręczeniem odznak pułkowych i defiladą. O godzinie 12-tej odbył się wspólny objad żołnierski, a o godz. 4-tej gry i zabawy sportowe. W godzinach wieczornych żołnierze pułku byli na przedstawieniach w kinoteatrach i teatrach.

Inspekcja uzdrowisk małopolskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 czerwca. Dyrektor departamentu zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych **dr Piestrzyński wyjechał na inspekcję uzdrowisk,** położonych **w południowej części kraju.** Inspekcja potrwa **tydzień.**

Jednodniowy strajk demonstracyjny w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. Związki zawodowe postanowiły **w przyszłym tygodniu proklamować jednodniowy strajk demonstracyjny we wszystkich fabrykach włókienniczych w Łodzi.** Jako powód strajku podają niezmienne stanowisko przemysłowców, co do **angielskiej soboty.** W tej sprawie zwiazki postanowiły zwrócić się do posłów robotniczych, aby zatarg o sobotę angielską poruszyły u odnośnych czynników rządowych.

Zniszczenie herbu polskiego przez patrol bolszewicką.

Z Wilna donoszą:

Onegdaj w nocy patrol bolszewicka w pobliżu placówki K. O. P. zniszczyła godła polskie na słupach granicznych nr. 180 i 181. Słupy znajdują się na terenie powiatu dziśnieńskiego.

——0——

Proces o zamach na Mussoliniego

Rzym, 10 czerwca (PAT). Dziś rano rozpoczął się tu przed trybunałem specjalnym proces przeciwko autorowi **zamachu na Mussoliniego w dniu 11 września 1926, Lucettiemu.**

Komuniści angielscy oskarżają Baldwina.

Z Londynu donoszą:

Angielska partja komunistyczna wydała odezwę, w której stwierdza, że **krew zamordowanego spadnie na głowę rządu angielskiego.** — Odezwa zaznacza, że gabinet Baldwina jest największem niebezpieczeństwem dla klasy pracującej, zarówno Wielkiej Brytanji, jak i całego świata.

——0——

Wzrost ruchu separatystycznego na Ukrainie.

Moskwa, 10 czerwca (AW) Kierownik GPU **na Ukrainie** otrzymał **nadzwyczajne pełnomocnictwa do walki z kontrrewolucją.** Pełnomocnictwa te stoją w związku z coraz bardziej niepokojącem władze sowieckie **wzmaganiem się separatystycznego ruchu nacjonalistycznego w partji komunistycznej Ukrainy.**

Dział giełdowy.

Kraków, 10 czerwca.

DLA AKCYJ NASTRÓJ NIECO MOCNIEJSZY, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dzisiaj w prywatnych obrotach, aż do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania, panowała na rynku efektów tendencja nieco mocniejsza, zainteresowanie żywsze uwidoczniło się szczególnie dla niektórych papierów ciężkich. Na czele Jaworzno, Bank Polski, Zieleniewski. Nastrój na rynku nieco mocniejszy. Obroty nieco większe. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 20.50—21, Jaworzno 20.20—20.30, Bank Polski 142—143, Gazy Wschodnie 27—28, Nobel 5.20, Chybie 6.40—6.50, Górka 52, Lokomotywy 1.70—1.80, Elektrownia 43.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymana. Zaintresowanie dla dolara gotówkowego mocniejsze. W Krakowie gotówka 8.92½—8.93, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94½, w Katowicach got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94½. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna, przy minimalnych odchyleniach kursowych.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę dolarową 8.88, za czeki na Nowy Jork 8.91.

Zurych, 10 czerwca (PAT) Zamknięcie: Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.25 3/8, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.22½, Włochy 23.68, Hiszpanja 90.03, Holandja 208.23, Berlin 123.15, Wiedeń 73.17, Sztokholm 139 1/8, Oslo 134.52½, Sofja 3.75, Kopenhaga 138.97½, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.12½, Ateny 6.91, Konstantynopol 2.71.5, Bukareszt 3.06, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 220.50.

Wiedeń, 10 czerwca. Z braku podniety i zleceń rynek był rezerwowany. Poszczególne papiery, jak Alpiny, Nafta i elektryczne zwyżkowały. Obroty pozostały jednak małe. Siersza Górnicza 5.4, Portland 54, Karpaty 34, Galicja 125, Schodnica 9.5, Nafta 12.8, Alpiny 42.6, Gal. Bank Hipoteczny 1, Fanto 9.7, Zieleniewski 16.8.

Rada m. Krakowa wobec wybuchu w Witkowicach.

Kraków, 10 czerwca.

Na początku wczorajszego nadzwyczajnego posiedzenia Rady miasta, któremu przewodniczył wiceprez. Wielgus, złożył ślubowanie radzieckie nowy radca m., poseł Zygmunt Klemensiewicz (P. P. S.), poczem sekretarz p. Strasik, odczytał telegramy kondolencyjne z powodu katastrofy wybuchu w Witkowicach, nadesłane przez prezydja Warszawy, Lwowa, Towarzystwo Dziennikarzy polskich we Lwowie, Czesko-polski klub w Pradze i posła Stetsona.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia była sprawa zajęcia przez Radę m. stanowiska wobec katastrofy niedzielnej. Zabiera głos referent, wiceprez. Sare, poświęcając kilk asłów przebiegowi tragicznych zdarzeń oraz akcji ratowniczej i podkreślając, że żaden z poprzednich wybuchów nie wyrządził miastu tyle szkody, co ten ostatni. Od długich lat podejmowało prezydjum m. Krakowa starania u władz o przeniesienie magazynów z amunicją daleko poza obręb miasta. Starania te zostały niestety — jak wiadomo — bezowocnemi. Część tylko magazynów usunięto, inne pozostały z powodu braku funduszów na to przeniesienie niezbędnych.

Korzystając z ostatniego pobytu w Krakowie wicepremjera p. Bartla, który natychmiastowem przybyciem na miejsce katastrofy dał wyraz zajęciu się rządu nieszczęściem, zwrócił się wicepr. Sare do p. wicepremjera z usilnemi przedstawieniami w powyższej sprawie i uzyskał od niego zapewnienie, że słuszne życzenia miasta będą w miarę przyznania potrzebnych kredytów uwzględnione.

Z uwagi, że należy wszystko uczynić, by podobna katastrofa się więcej nie powtórzyła, przedkłada mowca imieniem prezydjum Radzie m. następującą rezolucję do uchwalenia:

„I. Rada miasta stojąc na straży bezpieczeństwa życia, zdrowia i mienia mieszkańców, oraz na stanowisku zabezpieczenia bezcennych zabytków architektonicznych miasta Krakowa stanowiących dobytek i własność całego narodu, stwierdza, że istniejące w pobliżu miasta prochownie i składy amunicji stanowią ciągłą, nieustanną grozę dla całości miasta i bezpieczeństwa jego mieszkańców.

II. Rada miasta stwierdza, iż ostatni wybuch prochowni w Witkowicach i połączone z nim olbrzymie zniszczenie zwłaszcza w północnych i zachodnich połaciach miasta stanowi groźne memento dla decydujących czynników co do konieczności przeniesienia wspomnianych prochowni i zakładów amunicyjnych w dalsze od miasta okolice.

III. Rada miasta wzywa Prezydjum miasta, aby bezzwłocznie podjęło jaknajenergiczniejsze kroki u władz centralnych w Warszawie co do najspieszniejszego usunięcia powyższych składów amunicyjnych z okolicy Krakowa.

IV. Rada miasta wzywa Prezydjum miasta, aby podjęło u Rządu akcję, celem bezzwłocznego wynagrodzenia szkód ludności dotkniętej wybuchem prochowni w Witkowicach".

W dyskusji nad powyższym wnioskiem pierwszy zabiera głos imieniem Zjednoczenia mieszczańskiego r. m. Turski i przemawiając za uchwaleniem rezolucji prezydjum m., wskazuje na ustawiczną groźbę, wiszącą nietylko nad życiem i mieniem obywateli Krakowa, ale i nad temi bezcennemi zabytkami, stanowiącemi wszak skarb całego narodu.

R. m. Bobrowski (P. P. S.) przypomina, że właśnie w dniu wczorajszym minęło 18 lat od chwili pamiętnego wybuchu prochowni pod Podgórzem, zapalonych uderzeniem pioruna, kiedy to ofiarą katastrofy padło 77 domów i 300 osób rannych. Karta Europy uległa od tych czasów licznym zmianom — prochownie jednak jak stały dawniej, tak i nadal stoją, toteż niemożna się obecnie zadawalać przemijającemi szybko doraźnemi przedstawieniami i obiecankami, ale należy bez ustanku stać twardo w obronie słusznych żądań, niespuszczając ich nigdy w przyszłości z oka.

Mowca wnosi wkońcu, by członkom Straży pożarnej, funkcjonarjuszom Zakładu czyszczenia miasta, Pogotowiu ratunkowemu i pp. wiceprezydentom Ostrowskiemu i Schneidrowi, którzy pierwsi przybyli na miejsce katastrofy, wyrazić szczególne uznanie za ich ofiarną akcję ratowniczą.

W tym duchu przemawiali również i inni przedstawiciele klubów, radzieckich i radcy m. pp. Lang (Z. L. N.) i Puchałka (Ch. D.), oraz ks. Masny, który zwrócił się do posłów i senatorów, zasiadających w Radzie, z apelem o gorące poparcie tej piekącej sprawy.

Po zamknięciu dyskusji Rada m. wśród oklasków jednomyślnie uchwaliła podaną wyżej rezolucję prezydjum miasta wraz z dodatkowym punktem, wyrażającym uznanie za pełną poświęcenia z narażeniem życia niesioną akcję ratowniczą naczelnikowi Straży pożarnej Obidowiczowi, naczelnikowi Zakładu czyszczenia m. inż. Stahlowi, Pogotowiu ratunkowemu, oraz funkcjonarjuszom Zakładu czyszczenia m. i tym urzędnikom magistratu, którzy we wspomnianej wyżej akcji brali udział.

Po uchwaleniu tych rezolucyj wiceprez. Sare podkreślił w końcowem przemówieniu wielką życzliwość p. wicepremjera Bartla, okazaną w przyjściu z pomocą nieszczęśliwym ofiarom katastrofy i zamiarach co do odwrócenia w przyszłości groźby jej powtórzenia się, wspomniał przytem i o drugiem również chronicznem niebezpieczeństwie, które nie tak prędko powiedzie się usunąć niebezpieczeństwie powodzi, poczem o godz. 6 i ½ zamknął posiedzenie.

—o—

Bilans szkód wojskowych w Witkowicach.

Wedle prowizorycznych obliczeń wojskowych, szkody, jakie poniósł zarząd wojskowy skutkiem wybuchu w Witkowicach, mają wynosić miljon zł., z czego połowa przypada na zniszczony proch

O ZABEZPIECZENIE KRAKOWA PRZED WYBUCHEM AMUNICJI.

W Krakowie przebywają obecnie trzy komisje z ministerstwa spraw wojskowych, które prowadzą prace celem przygotowania zarządzeń, zmierzających do przeniesienia magazynów amunicji poza obręb Krakowa. Pobyt komisji M. S. Wojsk w Krakowie, potrwa czas dłuższy, aż do definitywnego ukończenia prac, związanych z trwałą ochroną Krakowa na przyszłość przed jakiemkolwiek niebezpieczeństwem.

LWÓW NA OFIARY WYBUCHU W WITKOWICACH.

Ze Lwowa donoszą:

Rada m. Lwowa powzięła następującą uchwałę:

„Reprezentacja m. Lwowa, poruszona do głębi ciężką katastrofą, jaka dotknęła ludność m. Krakowa i okolicy, wyraża jej serdeczny żal i współczucie. Pragnąc dać czynnie wyraz swego uczucia i ulżyć choć w części niedoli najbiedniejszych, przekazuje miasto Lwów kwotę 10.000 zł. na ręce prezydjum m. Krakowa do dyspozycji komitetu obywatelskiego".

WARSZAWA NA OFIARY WYBUCHU W WITKOWICACH.

Z Warszawy donoszą:

W sobotę popołudniu odbędzie się w Filharmonji pod protektoratem marszałkowej Piłsudskiej koncert na rzecz ofiar wybuchu w Witkowicach.

Dzienniki warszawskie rejestrują składki na rzecz ofiar.

Przed sprowadzeniem Słowackiego.

KRAKOWSKI KOMITET OBCHODOWY SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO.

We czwartek, 9 czerwca odbyła posiedzenie w sali magistratu sekcja obchodowa krak. komitetu, która odtąd pracować będzie jako Miejski Komitet Obchodowy sprowadzenia zwłok Słowackiego. Przewodniczył wiceprezydent dr. **Schneider,** z ks. dziekanem **Ślepickim.**

Program pracy przedstawił radca **Wesely** według poszczególnych sekcyj.

Sekcja pochodowa pod przewodnictwem radcy **Kossobudzkiego** ma ustalić cały porządek pochodu. Dla utrzymania tego porządku ma być zorganizowaną **Straż Obywatelska,** która w liczbie 4 do 5 tysięcy obejmie kontrolę nad całością pochodu, jego przeprowadzeniem i rozwiązaniem, jako też ustaleniem szpalerów, w których weźmie udział przedewszystkiem młodzież szkolna.

Do Straży Obywatelskiej wejdą organizacje „Sokoła", „Strzelca", Związku Legjonistów, Związku Inwalidów, Związku harcerstwa polskiego, oraz wszystkie organizacje zawodowe.

Sekcja pochodowa ma ustalić porządek, w jakim postępować będą poszczególne delegacje. W pochodzie osobne miejsce zajmie **grupa etnograficzna,** przygotowaniem której zajmuje się dyrektor **Udziela.**

Sekcja kwaterunkowa pod przewodnictwem **płk. Augustyna** ma za zadanie przygotowanie kwater zbiorowych, do użytku którego zarówno wojsko, jak miasto odstępuje szereg odpowiednich ubikacyj.

Sekcja wyżywienia pracuje wespół z sekcją kwaterunkową, między innemi ma przygotować specjalne stacje posiłkowe w szkołach **dla grup włościańskich.**

Pierwsza radjowa audycja teatralno-literacka ku czci Słowackiego. Staraniem Teatru im. Słowackiego i Polskiego Radja — dziś, w piątek o g. 8.30 wiecz. odbędzie się pierwsza audycja teatralno-literacka ku czci Juljusza Słowackiego. Obok części muzycznej wykonają artyści teatru 3 sceny „Anhellego" w opracowaniu radjofonicznem. Anhellim będzie p. Rozmarynowski, Ellenai — p. Hałacińska, Szamanem — p. Kułakowski, Elos — p. Drabikówna. Inne role wykonają pp.: Bednarska, Burnatowicz, Surzyński i in. Utwory Słowackiego recytować będą dyr. Nowakowski i p. Rozmarynowski. Imieniem komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego zagai red. Haecker.

Zebranie Straży Obywatelskiej Miejskiego Komitetu Obchodowego sprowadzenia zwłok Słowackiego odbędzie się w piątek, dnia 10 czerwca w sali Magistratu o godz. 6-tej popoł.

Posiedzenie Sekcji Pochodowej Miejskiego Komitetu Obchodowego sprowadzenia zwłok Słowackiego odbędze się w sali magistratu w sobotę, dn. 11 czerwca o godz. 5-tej popoł.

Biuro prasowe Komitetu Obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego urzęduje codziennie o godz. 2 popoł. do godz. 6-tej przy ul. św. Jana 14, II. p., dokąd zarówno Sekretarjat Generalny Komitetu, jak też poszczególne Sekcje i Podsekcje nadsyłają swoje sprawozdania i komunikaty możliwie najpóźniej do godz. 4 popoł.

Delegacja krak. komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 czerwca. Do Warszawy przybyla delegacja krakowskiego komitetu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego. Przybyli: wojewoda Darowski, prof. Kallenbach, prof. Wiśniowski, wiceprez. Dr. Schneider, przedstawiciel kapituły krakowskiej ks. Ślepicki, sekretarz komitetu prof. Rutkowski, oraz reprezentant młodzieży, Mikołajtys. Delegacja została przyjęta wczoraj na audjencji przez wicepremjera Bartla, oraz porozumiewała się z warszawskim komitetem przyjęcia zwłok w Warszawie w sprawie ustalenia niektórych punktów programu uroczystości.

PROGRAM PRZEWIEZIENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO.

Komitet wykonawczy uczczenia prochów Juljusza Sowackiego ustalił następujące szczegóły uroczystości na terenie od Cherbourga do Warszawy:

Dnia 16 bm. w godzinach popołudniowych zwłoki odjadą z Cherbourga do Gdyni na okręcie „Wilja", dowodzonym przez komandora Petelenza i przybędą do Gdyni dnia 21 pomiędzy godz. 17—19, poczem o godz 21 odjadą do Westerplatte. Tam zostaną przeładowane na statek „Mickiewicz" Zjednoczonej Żeglugi, który zatrzyma się na noc i o godz. 3 rano dnia 22 wyjedzie do Tczewa, gdzie stanie o godz. 9 rano tegoż dnia. W dalszej drodze stanie o godz. 18 dnia 22 w Grudziądzu i zatrzyma się na noc: pomiędzy godz 13—14 dnia 23 przybędzie do Torunia, pomiędzy 20—21 tegoż dnia do Włocławka i zatrzyma się na noc; wyjedzie do Włocławka o godz. 3 rano dnia 24 i przybędzie tegoż dnia pomiędzy 8 a 9 rano do Płocka, wreszcie dnia 26 około g. 8 wieczór stanie w specjalnie przygotowanej przystani przy moście Poniatowskiego w Warszawie.

WARSZAWA NA SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO.

Z Warszawy donoszą:

Magistrat m. Warszawy uchwalił asygnować na cele Komitetu uczczenia prochów Słowackiego 20 tys. zł.

MARKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ SŁOWACKIEGO.

Z Warszawy donoszą:

W tych dniach ministerstwo poczt i telegrafów wypuści 20-groszowe znaczki pocztowe z podobizną Juljusza Słowackiego. Ten akt pietyzmu pozostaje w związku ze sprowadzeniem zwłok poety do kraju.

WIECZOREK KU CZCI SŁOWACKIEGO.

Związek ewangelików-Polaków w Krakowie urządza w niedzielę 12 b. m. w szkole ewangelickiej (Grodzka 60), o godz. 7 wieczorem wieczorek ku czci wieszcza naszego, Juljusza Słowackiego. W skład programu wchodzą: deklamacje, solo skrzypcowe prof. Petersa i wykład prof Bielaka o Juljuszu Słowackim. Wstęp dla każdego wolny.

Jubileusz ks. arcybiskupa Roppa

Warszawa, 10 czerwca.

Wczoraj obchodził 25-lecie godności biskupiej arcybiskup mohylewski i metropolita kościołów katolickich w Rosji, ks. Edward Ropp. Z tych 25 lat, które tak obficie wypełniły burze i katastrofy dziejowe, a wśród nich prześladowania skierowane przeciwko osobie ks. arcybiskupa Roppa, 18 lat był on biskupem „in partibus infidelium", oderwany od swej diecezji, pozbawiony swej katedry. Po krótkiem sprawowaniu rządów biskupich w Saratowie, ks. Ropp został w 1903 r. biskupem wileńskim. W 1907 r. za gorliwość w obronie katolicyzmu i polskości w tych latach burzliwych został zawieszony przez rząd carski w swych czynnościach i skazany na opuszczenie Wilna. 10 lat przebywał na wygnaniu i dopiero po rewolucji marcowej w Rosji w r. 1917, powrócił do swych czynności pasterskich i już na wyższem stanowisku arcybiskupa mohylowskiego i metropolity. Ingres jego na katedrę arcybiskupią w Petersburgu odbył się już po przewrocie bolszewickim w listopadzie 1917 r. Nie upłynęło pół roku działalności jego w tych trudnych warunkach, a już został uwięziony (29 kwietnia 1918) przez władze sowieckie, które pod hasłem oddzielenia kościoła od państwa faktycznie podjęły zaciekłą walkę z religją i kościołem.

Uwolniony za wstawieniem się rządu polskiego, arcybiskup Ropp przeszedł przez linję frontu polsko-bolszewickiego 22 listopada 1919 roku i od tego czasu przebywa w Polsce już ósmy rok, odcięty od swej rozległej metropolji w Rosji.

—o—

Z okazji jubileuszu odbyło się wczoraj o g. 10 rano w kościele św. Aleksandra uroczyste nabożeństwo, które celebrował biskup piński ks. Łoziński. Na nabożeństwie byli obecni ks. kardynał Kakowski, przedstawiciele organizacyj katolickich, oraz liczny zastęp duchowieństwa archidjecezji mohylewskiej. Po nabożeństwie ks Czesław Falkowski, prof. uniwersytetu wileńskiego, wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

O godz. 1 w południe złożyli życzenia Jubilatowi ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Łoziński, księża prof. uniwersytetu warszawskiego, wileńskiego i lubelskiego, przedstawiciele zgromadzeń zakonnych, delegaci władz państwowych i wojskowych oraz organizacyj społecznych.

O godz. 10 wiecz. odbył się w salach Resursy obywatelskiej wielki raut.

Papież mianował ks. metropolitę Roppa asystentem tronu papieskiego.

Walne zgromadzenie Tow. Dziennikarzy Polskich.

W niedzielę odbyło się we Lwowie w Kasynie i Kole lit.-artystycznem doroczne walne zgromadzenie Tow. Dziennikarzy Polskich. Przewodniczył prezes Towarzystwa, redaktor Bronisław Laskownicki, który w zagajeniu poświęcił najpierw serdeczne wspomnienie pośmiertne pamięci Jana Kasprowicza, jako jednego z założycieli, oraz członka honorowego Tow., jak również pamięci śp. Ernesta Adama, K. J. Jakubowskiego i wdów po wybitnych publicystach ś. p. Popławskiej i Kułakowskiej.

Przedstawiwszy następnie rezultaty działalności Tow. w roku sprawozdawczym, prezes Laskownicki wspomniał z wdzięcznością o pełnem lojalności stosunku Syndykatu Dziennikarzy lwowskich do Tow., wyrażając mu z tego powodu w imieniu Tow. serdeczne podziękowanie. Wyraził także podziękowanie Wydziałowi Kasyna i Koła lit.-art. za życzliwość i poparcie, jakie znajduje zawsze z tej strony Towarzystwo D. P.

Po dalszem przemówieniu prezesa Laskownickiego uchwalono wyrazić życzenia z powodu 60-lecia „Sokoła-Macierzy" oraz wysłać do konsula Stanów Zjednoczonych w Warszawie pismo z wyrazami współczucia dla ofiar straszliwej katastrofy żywiołowej, spowodowanej wylewem Missisipi.

Przedłożone przez Wydział w druku sprawozdane z działalności za rok 1926-7 przyjęto i na wniosek dra Nittmana imieniem Komisji rewizyjnej udzielono Wydziałowi absolutorjum z czynności i rachunków. Następnie dokonano wyboru władz Towarzystwa na rok 1927-8.

Prezesem wybrano przez aklamację ponownie red. Bronisława **Laskownickiego,** wiceprezesami również przez aklamację Karola **Kucharskiego** i Michala **Ro'lego.** — W skład wydziału wchodzą: H. Cepnik, J. Geszwind, M. Hausnerowa, K. Hartleb, H. Lewartowski, A. Medyński, St. Rossowski, L. Szenderowicz, Wł. Zawadzki. Wybrano nadto, w dotychczasowym składzie, Komisję rewizyjną, dyscyplinarną i przedsiębiorstw z tą różnicą, że w skład Komisji rewizyjnej w miejsce śp. Ernesta Adama wszedł p. Franciszek Biesiadecki.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, wiceprezes Kucharski poruszył sprawę odznak dziennikarskich dla członków Towarzystwa oraz sprawę stosunku Tow. do Miedzynarodowego Związku Prasy, a red Cepnik sprawę nagrody literackiej miasta Lwowa. W sprawach powyższych zabierali głos prezes Laskownicki, red. Rolle i dr. Hartleb.

Walne zgromadzenie zakończyło się wyrażeniem przez aklamację prezesowi Laskownickiemu podziękowania za pracę i trudy dla dobra i rozwoju Towarzystwa.

KRONIKA.

Kraków, 10 czerwca.

Polska staje do zawodów balonów kulistych w Pradze.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 11 bm. odbędą się w Pradze czeskiej IV-te międzynarodowe zawody balonów wolnych, zorganizowane przez Aero-Klub w Czechosłowacji. W zawodach tych **wezmą udział najwybitniejsi piloci balonów kulistych** wielu państw europejskich.

Liga Obrony Powietrznej Państwa wysyła na te zawody dwa balony kuliste drugiej kategorji o pojemności 750 metrów sześciennych każdy. W porównaniu z balonami innych państw, biorących udział w zawodach, **balony polskie są znacznie mniejsze i nie obliczone na dalszy przelot.**

Wobec tego, że udział we wspomnianych zawodach mogą brać **tylko członkowie Aero-Klubu, Polska stanie do zawodów poza konkursem,** ponieważ nie posiada swego Aero Klubu.

Z Polski wyjeżdżają na te zawody p. **Kraczkiewicz na balonie „Lwów" i p. Janusz Antoni na balonie „Warszawa".**

Polska po raz pierwszy staje do konkursu balonów polnych i poraz pierwszy zmierzy swoje siły w tym kierunku na terenie międzynarodowym.

Nowa Rada nadzorcza „Ruchu".

Z Warszawy telefonują nam.

Wczoraj odbyło się ogólne zgromadzenie Tow. Akc. „Ruch", posiadającego 246 księgarń kolejowych. W miejsce ustępujących członków wybrano do Rady nadzorczej Antoniego Lewandowskiego z Warszawy, Romana Leitgebera z Poznania, Mieczysława Dobiję z Krakowa i dra Mieczysława Ziemnowicza z Krakowa.

O unieważnienie wyborów warszawskich.

Z Warszawy telefonują nam:

Do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęły protesty komitetu wyborczego listy Nr 7 i komitetu wyborczego listy Nr 10 przeciwko wyborom warszawskim. Obydwa protesty domagają się unieważnienia wyborów.

Wycieczka kolejarzy czeskich w Warszawie.

W piątek o godz 8 rano przybyła do Warszawy wycieczka **urzędników kolejowych czechosłowackich.** Wycieczka jest gościem specjalnego komitetu urzędników kolejowych polskich, przedstawicieli ministerstwa komunikacji i towarzystwa polsko-czechosłowackiego. — W sobotę wieczorem wycieczka odjeżdża do Łotwy.

Uczestnicy Międzynar. kongresu medycyny wojskowej w Krynicy.

Nasz korespondent krynicki donosi:

Dziś dwoma pociągami o 7.15 i 7.40 rano przyjechali do Krynicy uczestnicy Międzynarodowego kongresu medycyny wojskowej. Na dworcu powitał gości gorącem przemówieniem dyrektor Zakładu krynickiego inż. Nowotarski. Odpowiedział mu gen. armji hiszpańskiej, dr. Van Berg Hen.

Goście zostają w Krynicy dwa dni. Dziś wieczorem odbędzie się na ich cześć raut Z Krynicy uczestnicy kongresu rozjeżdżają się już do swoich krajów.

Na studja w Londynie.

Oddział krakowski polskiego Stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem komunikuje:

Angielskie stowarzyszenie kobiet z wyższem wykształceniem ofiarowuje na rok akademicki 1927/28 dwa stypendja dla członków międzynarodowej Federacji kobiet z wyższ. wykszt., pragnących pracować naukowo w Londynie. Stypendja wynoszą po 50 funtów szterlingów (ok. 2.500 zl.) na rok akademicki (9 miesięcy). Podania z Polski należy kierować na ręce p. H. Więckowskiej, Warszawa, ul. Klonowa 14, do dnia 15 b. m.

Angielskie stowarzyszenie kobiet z wyższem wykszt. organizuje kursa wakacyjne dla dziewcząt, studiujących w czasie od 2 do 15 sierpnia 1927. Kurs obejmie konwersację angielską, zarys historji i literatury angielskiej, deklamacji i tańca narodowego i połączony będzie z wycieczkami w Londynie i okolicy Uczestniczki zamieszkają w historycznym Crosby Hall nad brzegiem Tamizy. Opłata za całość, oprócz jazd tramwajami i omnibusami i prania, wynosi 10 funtów Zgłoszenia: Narden, Crosby Hall, Oheyne Walk, London S. W. S.

———o§o———

UROCZYSTA INSTALACJA ks. dra Ślepickiego, dotychczasowego prałata kustosza kapituły metropolitalnej, na prałata dziekana kapituły, odbyła się wczoraj o godz. 11 przed południem w katedrze wawelskiej. Instalacji dokonali dwaj najstarsi kanonicy: ks prałat Podwin i ks kan Nikiel

ŚWIĘTO PUŁKOWE 1 P. SAP. KOLEJOWYCH. W dniach 18, 19 i 20 b. m. odbędzie się w Krakowie uroczystość święta 1 p. sap kolejowych, wedle następującego programu: W sobotę 18 b. m. o godz. 9 rano w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych oficerów i szeregowych 1 p. sap kol. O godz. 10.30 złożenie wieńców pod pomnikiem poległych, znajdującym się na podwórzu koszar Żółkiewskiego, poczem w kasynie pułkowem powitanie oficerów rezerwy O godz 4 po poł zawody techniczne na poligonie na Grzegórzkach. W drugim dniu t. j w niedzielę, o godz. 4 po południu zawody sportowe na garnizonowym stadjonie (Małe Błonia). W trzecim dniu, t. j. w poniedziałek, o godz 9.30 uroczysta msza św. polowa na podwórzu koszar S. Batorego (ul. Montelupich) W razie niepogody w kościele św. Piotra i Pawła. Po mszy św., defilada, następnie poświęcenie kasyna podoficerskiego, rozdanie nagród sportowych i t. d. O godz 8 wieczorem przedstawienie w „Domu Żołnierza" przy ul. Lubicz, o godz. 10 wieczór towarzyski w salach kasyna pułkowego przy ul Montelupich 3.

ZJAZD I WIEC EMERYTÓW. W niedzielę 12 b. m odbędzie się w Krakowie w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej 1, zjazd delegatów wszystkich stowarzyszeń emerytów kolejowych Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Początek o g. 14. Wybór prezydjum, oraz porządek dzienny ustalą delegaci na zebraniu.

W tym samym dniu na godzinę 17 zwołuje Związek do sali kuchni miejskiej przy ul. Franciszkańskiej l. 4, wiec emerytów państwowych i samorządowych wszelkich dykasteryi z porządkiem dziennym: referat o położeniu emerytów, wdów i sierót w obecnej dobie i widokach polepszenia na przyszłość, nowelizacja, czy gruntowna zmiana dotychczasowej ustawy emerytalnej. Wstęp dozwolony jedynie za okazaniem emerytalnego dowodu osobistego.

SKŁADKI Z POWODU KATASTROFY WYBUCHU. Apteka pod „Gwiazdą" Konstantego Wiszniewskiego (ul. Florjańska) złożyła do rąk wojewody krakowskiego kwotę 150 zl. na akcję ratunkową dla biednych rannych dzieci, w związku z wybuchem magazynu amunicji w Witkowicach

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Łukowie (województwo lubelskie) przesłał do rąk p. wojewody krakowskiego 100 zł. na doraźną pomoc dla ofiar katastrofy wybuchu prochowni w Witkowicach.

Wybuch benzyny na statku duńskim w porcie Gdyni.

Z Gdyni donoszą:

Onegdajszej nocy **eksplodowała benzyna w motorowym przedziale dwumasztowego duńskiego yachtu „Inge".**

Do pomocy prócz straży pożarnej **wezwano naszych marynarzy wojennych.** Po godzinnej akcji pożar ugaszono Właściciel yachtu doznał w czasie eksplozji **poważnych poparzeń głowy.** W czasie akcji ratunkowej poparzył się również jeden z majtków wojennych.

ZBIÓRKA NA OFIARY W WITKOWICACH. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża okręgu krakowskiego komunikuje, że prócz subwencji z własnych funduszów, oraz przydziału bielizny, urządza w sobotę, t. j. 11 b. m., zbiórkę, z której całkowity dochód przeznacza na ofiary ostatniej katastrofy. Zarząd P. C. K. zwraca się do publiczności z gorącym apelem o składanie jak najliczniejszych ofiar

KOSZTOWNA ROZMÓWKA. Niejaki Michał Fitrzyk przyszedł wczoraj do restauracji Reitscheida przy ul. Zwierzynieckiej i tutaj poznawszy jakąś kobietę, wszczął z nią przy stoliku rozmowę Gdy ją pożegnał, spostrzegł brak portfelu z kwotą 250 zł. i 6 dolarami Pod zarzutem tej kradzieży policja aresztowała Teofilę Poborowską, córę Koryntu

ZAMACH SAMOBÓJCZY W dniu wczorajszym usiłował utopić się w Wiśle obok plaży wojskowej niejaki Różyński Antoni, mieszkający stale w Krakowie przy ul. Chodkiewicza 10. Organa policyjne wydobyły niedoszłego samobójcę Powód zamachu nieznany.

KRADZIEŻE. Świderski Franciszek zamieszkały w Krakowie przy ul Garbarskiej 13, zgłosił pod „Telegrafem", że 4 b. m w czasie jazdy pociągiem na przestrzeni Trzebinia—Dziedzice skradziono mu portfel z kwotę 200 zł.. kwitem bagażowym i różnemi zapiskami.

CYRK I KINO. Krakowski Związek kin wniósł do prezydium miasta memorjał w sprawie opłat od kin i cyrków. W memorjale — jak nam Związek komunikuje — powiedziano między innemi:

Od szeregu dni reklamuje się w gazetach, oraz przy pomocy transparentów płóciennych, rozwieszonych wpoprzek ulic, a także przy pomocy rozlepiania kolorowych plakatów na parkanach — zagraniczny cyrk Kludskyego. Z reklamy tej widzimy, iż cyrk ten ma jakieś specjalne przywileje, gdyż sposób reklamy, jaką cyrk uprawia, dla miejscowych przedsiebiorstw kinematograficznych jest niedozwolony. W roku zeszłym wnieśliśmy podanie z prośbą, aby cyrki, jako przedsiębiorstwa obce, wywożące z Krakowa ogromne sumy pieniężne i jako przedsiębiorstwa przejezdne, które już i tak są mniej obciążone rozmaitego rodzaju świadczeniami, przy opłacie podatku widowiskowego były traktowane na równi z kinami. Dotychczasowa bowiem praktyka szła w innym kierunku Kina, aczkolwiek są przedsiębiorstwami miejscowemi opłacającemi 8 różnych rodzajów podatków, (gminny, zarobkowy, dochodowy, majątkowy, obrotowy, Kasa chorych, fundusz bezrobocia, ubezpieczenie od wypadków) i aczkolwiek stanowią stałą bardzo znaczną rubrykę dochodów gminnych — opłacają podatek wyższy, niż przyjezdne cyrki.

Wiadomo, iż lato jest dla kina sezonem martwym w którym największą sztuką jest możność zapłacenia personalu i części bieżących wydatków, w miesiącach tych kina stale zadłużają się wobec dostawców i wypożyczalni Inne miasta jak np. magistrat miasta Wilna, z własnej inicjatywy na czas letni kinematografom obniża podatek W Krakowie o tem nie ma mowy.

W dalszym ciągu memorjału właściciele kin proszą i domagają się, aby cyrki opłacały takisam podatek, jaki płacą kina, t. j. 60 proc od wpływów brutto, lub też, aby kinom obniżono podatek do tej wysokości, jaką przyznano cyrkom.

——o——

ODCZYT B. PREMJERA A. SKRZYŃSKIEGO O POLITYCE ZAGRANICZNEJ W POLSCE. Jak się dowiadujemy, dnia 16 b m w jednej ze sal Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosi b. premjer i minister spraw zagranicznych, p Aleksander Skrzyński, odczyt o polityce zagranicznej Polski Odczyt ten, zarówno ze względu na osobę prelegenta, jak i temat, budzi ogólne zainteresowanie

ZGROMADZENIE LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA z odczytem dr Marji Estreicherówny: „O prześladowaniu katolików w Meksyku", odbędzie się w dniu 12 b. m. o godz. po południu w sali Rady powiatowej (Pijarska 1). Goście mile widziani.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO połączone z odczytem dra Witolda Doroszewskiego z Warszawy, p. t „Rozwój rzeczowników urobionych od przymiotników z przyrostkiem -ica", odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godz. 11 przed południem w sali wykładowej seminarjum polonistycznego Uniw. Jag., ul. Gołębia 20 I p.

WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA okręgu krakowskiego na zebraniu w dniu 22 maja uzupełniło skład komitetu, który wyłonił z pośród siebie następujący zarząd okręgowy: prezes komitetu: prof uniw. Dr. Gołąb Stanisław, wiceprezesi i prezes zarządu: płk. Dr. Krysakowski Józef i prof. uniw. Dr. Łobaczewski Adam, sekretarz generalny: pułkownikowa Krautwaldowa Zofja, skarbnik: Sierotwiński Stanisław członkowie: dyr. Dudekowa Marja, prezes Greger Józef. Dr. Kwiatkowski Bronisław, dyr. Okszański Franciszek

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (Sławkowska 6) urządza w niedzielę 11 b. m. wycieczkę do Czernej i okolicy Punkt zborny na dworcu zachodnim o godz. 7.30 rano Wycieczka dostępna dla członków Związku, ich rodzin, oraz wprowadzonych gości.

WYCIECZKĘ DO JASKIŃ WIERZCHOWSKICH pod Ojcowem, największych w Małopolsce, urządza w najbliższą niedzielę 12 b m. sekcja krajozn.-turystyczna A. Z. S. w Krakowie. W programie: zwiedzenie jaskiń przy specjalnem oświetleniu, powrót doliną Będkowską Koszta 2 zł. Wyjazd w niedzielę o godz. 7.55 rano z dworca zachodniego (zbiórka o godz. 7.30) przy kasach. Przewodnik ma czerwoną opaskę. Zgłoszenia przyjmuje do soboty włącznie sekretarjat A. Z. S. (ul. Kościuszki 12) od godz 7—8 wieczorem, a w dzień wycieczki przewodnik na dworcu.

WYCIECZKA KOŁA KRAJOZNAWCZEGO Y. M. C. A. DO BOLECHOWIC odbędzie się w niedzielę 12 b. m. Dzięki ślicznym partiom jury krakowskiej i bliskości koleji, wycieczka ta jest niezwykle miła i nie męcząca. Informacje w sekretarjacie Y. M. C. A, Krowoderska 8, od godz. 9—22.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO" W KRAKOWIE. W sobotę 11 i w niedzielę 12 b. m o godz. 7.30 wieczorem operetka w 3 aktach „Major ułanów" Juljana Krzewińskiego.

Z kraju.

PREZYDENT RZPLTEJ przyjął dziś w południe wicepremjera Bartla, po południu zaś udaje się do Spały.

KS. PRYMAS HLOND W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj przybył tu ks prymas Hlond. Przyjazd jego pozostaje w związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu pronuncjusza apostolskiego Lauriego do Rzymu.

REKTOREM UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO na rok 1927/8 został wybrany w dniu wczorajszym prof ks dr. Antoni Szlagowski.

ODROCZENIE ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH NIEKWALIFIKOWANYCH NAUCZYCIELI. Na zasadzie rozkazu ministerstwa spraw wojsk. z dnia 15 marca 1927 r., niekwalifikowani nauczyciele publicznych szkół powszechnych powołani na ćwiczenia rezerwy w 1927 r., mogą uzyskać odroczenie ćwiczeń wojskowych, o ile są słuchaczami kursów wakacyjnych. Ulgi te odnoszą się również do prelegentów kursów, nie dotyczą natomiast szeregowych, odbywających normalną powinność wojskową. Wspomniane ulgi udzielane będą indywidualnie na skutek podań, wniesionych za pośrednictwem inspektorów szkolnych do P. K. U., o ile chodzi o nauczycieli, szeregowych rezerwy, lub do dowódcy właściwej formacji ewidencyjnej (pułku), o ile chodzi o oficerów rezerwy Prelegenci kursów wakacyjnych wnoszą podania o odroczenie ćwiczeń za pośrednictwem kuratorjum.

GEN. ZAGÓRSKI, który na czas pogrzebu swej matki został uwolniony z więzienia wojskowego, jak donoszą pisma warszawskie, odwieziony został z powrotem do Wilna do więzienia antokolskiego

BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE. Dnia 15 b. m. odbędzie się w Warszawie poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Narodowego Poświęcenia dokona ks kardynał Kakowski Koszt budowy gmachu który posiadać będzie 800 ubikacyj, wyniesie około 5 milj złotych Budowa trwać będzie 2 do 3 lat

100 MILJONÓW CEGŁY ZAMÓWIONO W POZNAŃSKIEM NA ROZBUDOWĘ WARSZAWY Komitet rozbudowy wystąpił do ministerstwa komunikacji z wnioskiem udzielenia mu zniżek kolejowych na cegłę sprowadzaną z Poznańskiego, wobec coraz ostrzejszego braku cegły na rynku warszawskim Komitet rozbudowy zamówił narazie na potrzeby stolicy w cegielniach poznańskich 100 mil cegły.

BOHATERSKI HARCERZ KRAKOWSKI Jak donoszą z Torunia, z mostu dębnickiego rzuciła się w nurty Wisły w zamiarze samobójczym młoda nieznana kobieta. Przebywający na przystani wojskowej Eugenjusz Fik harcerz krakowski, rzucił się tonącej na ratunek, przepływając w ubraniu Wisłę Bohaterski harcerz wyciągnął niedoszłą samobójczynię na brzeg.

POŻAR LASÓW W lasach państwowych w Bojarach (powiat biłgorajski) wybuchł pożar, który zniszczył zagajnik na przestrzeni 5 ha. Poza drzewami młodemi spaliło się około 300 drzew w wieku ponad lat 30 Straty wynoszą z górą 200 000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek pozostawienia ognia przez pastuchów

ZATONIĘCIE BERLINKI WE WIŚLE Berlinka, należąca do Tow Żeglugi „Lloyd" w Bydgoszczy która wiozła pszenicę i owies z Gdańska do Warszawy, wyjechała we czwartek 2 b. m. o godz 4 rano z portu w Grudziądzu w dalszą podróż i uderzyła dnem na słupy (pale) dawniejszego mostu, ukryte pod powierzchnią wody Wskutek tego powstał w dnie berlinki większy otwór, którym woda wtargnęła do wnętrza zatapiając berlinkę Zdążono ją przyciągnąć do portu: tam jednak zupełnie zatonęła Załogę berlinki uratowano.

PIORUN ZABIŁ STADO BYDŁA Z Białegostoku donoszą: W jednej wsi pow białostockiego piorun zabił na pastwisku 8 krów i 17 owiec, Pastuch ocalał.

WŁAMANIE WE LWOWIE. Onegdaj w nocy niewyśledzeni sprawcy dostali się do piwnicy realności przy ul. Legjonów we Lwowie i po wybiciu otworu w powale, wtargnęli do sklepu bławatnego braci Weinman, gdzie skradli materjały sukienne, wartości 10 000 zł. Jako sprawców ujęto braci Józefa i Władysława Bobelaków, jako silnie podejrzanych o dokonanie powyższego włamania.

PLAC PREZYDENTA GABRIELA NARUTOWICZA WE LWOWIE. Na ostatniem posiedzeniu Rady m. Lwowa uchwalono wśród oklasków, jednemu z placów lwowskich nadać nazwę ś. p. prezydenta Gabriela Narutowicza.

ABITURJENT GIMNAZJALNY — WŁAMYWACZEM. Mieszkańcy I dzielnicy we Lwowie często donosili policji, że grasują tam jacyś osobnicy w czapkach akademickich, dopuszczający się zuchwałych kradzieży. Wczoraj włamali się oni do garażu przy ul. Zamoyskiego i skradli części składowe samochodów. Wpadli jednak w ręce policji i okazało się, że tym, który nosił czapkę akademicką, jest Wiktor Koszuliński, bez zajęcia, drugim N., uczeń 8 kl. gimn., syn handlarza węglem.

KRWAWA ZEMSTA Ze Stanisławowa donoszą: W Żabiu, w pow. kosowskim, wieśniak Hapczuk podpalił dom wieśniaka Ryndraka, a gdy ten z żoną wybiegł z mieszkania, zastrzelił ich dwoma strzałami z rewolweru, poczem wbiegł do płonącej chaty i siekierą zamordował troje dzieci Ryndraków, oraz swoją siostrę, znajdującą się tam. Morderca zbiegł ku granicy czechosłowackiej. Powodem zbrodni miały być osobiste porachunki.

POSPIECH BIUROKRATYCZNY. Jak donosiliśmy przed kilku dniami, na linji kolejowej Kalety-Podzamcze wykoleił się dnia 4 b. m. pociąg towarowy, przyczem 36 wagonów zostało rozbitych. O wypadku tym poznańska dyrekcja kolejowa — jak stwierdza P. A. T. — „pospieszyła" zawiadomić swoim komunikatem „już" dnia 9 b. m., t. j. w pięć dni po katastrofie.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Z Katowic donoszą nam: Wczoraj o godz. 12.45 w południe na drodze w Obszarach (pow rybnicki) w pobliżu kopalni „Emma" samochód, jadący z Katowic przy wymijaniu furmanki uderzył o drzewo, przyczem rozbił się i wpadł do rowu głębokiego na 2 metry.

Jeden z pasażerów, kupiec Lachs z Katowic poniósł śmierć na miejscu. Drugi pasażer, Kurt Grünpeter, odniósł tak ciężkie rany, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. Szofer Wernik z Kostuchnej odniósł szereg lżejszych ran.

MORDERSTWO W TARNOWIE. Straszna zbrodnia wstrząsnęła Tarnowem w dniu wczorajszym. Oto niejaki Adam Pietras, 27-letni robotników ciesielski z Tarnowa, pozbawił życia uderzeniem siekiery w tył głowy Józefa Łakomę, majstra ciesielskiego z Rzędzina, zajętego u inż Okonia, przedsiębiorcy budowlanego. Uderzenie było tak silne, że złamało czaszkę i naruszyło mózg Łakoma zmarł w parę godzin Morderstwo popełnione zostało przy ul. Mała Strusina. Powodem zabójstwa była zemsta osobista za zwolnienie Pietrasa z pracy, jako małozdolnego robotnika Po dokonaniu krwawego czynu, Pietras oddał się dobrowolnie w ręce policji.

(Kap) **FREKWENCJA ŻYDÓW W SZCZAWNICY.** Jak wynika ze statystyki, prowadzonej przez komisję zdrojową w Szczawnicy, wśród kuracjuszy, którzy obecnie przebywają w zdrojowisku, jest zaledwie kilkanaście procent żydów. Jest to objaw nie notowany dotychczas w Szczawnicy, gdzie żydzi stanowią przeciętnie 70 proc. kuracjuszy.

Ze świata.

ODZNACZENIE CZESKIE DLA POSŁA LASOCKIEGO. Z Pragi donoszą: Minister Benesz wręczył wczoraj posłowi Rzpltej w Pradze, Lasockiemu, wielką wstęgę orderu Białego Lwa.

ZGON TWÓRCY SOJUSZU ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO. W zamku córki swej, lady Beauclerk zmarł nagle w 83 roku życia margrabia lord Henry of Lansdowne, długoletni współpracownik i przyjaciel króla angielskiego Edwarda VII i twórca ścisłego porozumienia z Francją Lord Lansdowne, nazywany ojcem „Entente cordiale", zapisał się w historji jako wybitny mąż stanu, przdewszystkiem dzięki doprowadzeniu do skutku zbliżenia z Francją. Stało się to w r. 1904, w którym wraz z ówczesnym ministrem spraw zagr. Francji, Delcasse'm, dnia 8 kwietnia podpisał traktat, ustanawiający angielsko-francuskie „Entente cordiale".

WIELKIE KATASTROFY LOTNICZE W NIEMCZECH Z Berlina donoszą: W dniu przybycia Chamberlaina do Niemiec zdarzyły się w Niemczech dwie katastrofy lotnicze. Pod miejscowością nadmorską Warnemünde padł samolot, prowadzony przez lotnika Hefta. Lotnik zabił się towarzysz jego został ciężko ranny — W Essen, z okazji lotów propagandowych, dokonywanych przez lotnika Wagnera, samolot, z powodu uszkodzenia zapału w motorze, spadł i zabił 12 letniego chłopca a 10 osób poranił. Pilot doznał wstrząsu nerwowego.

UTONIĘCIE 16 DZIECI W NILU. Z Kairo donoszą, że na Nilu statek najechał na łódź, w której znajdowało się wiele dzieci. Łódź wywróciła się i 16 dzieci utonęło.

POŻAR STAROŻYTNEGO KOŚCIOŁA. W klasztorze żeńskim w Monachium wybuchł wielki pożar, który zniszczył górne piętra klasztoru, oraz starożytny kościół św. Jakóba, zbudowany w roku 1204.

Z sali sądowej.

ZA SZPIEGOSTWO.

Wileński sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie działającej na terenie pow dziśnieńskiego organizacji szpiegowskiej Skazani zostali: Stanisław Siergun na 5 lat ciężkiego więzienia, Józef Konecki na 4 lata domu poprawy, Piotr Stefusonek Antoni Wałaszko i Andrzej Zienkiewicz na 3 lata domu poprawczego Szenerek i Judasz Blondowie na 2 lata domu poprawy. Eliasz i Szloma Rabinowicze na 1 i pół roku domu poprawczego. Reszta oskarżonych została uwolniona.

O RZEKOME NADUŻYCIA W BUDOWNICTWIE WOJSKOWEM.

Okręgowy sąd wojskowy w Łodzi wydał wyrok w sprawie rzekomych nadużyć w okręgowem szefostwie budownictwa w Łodzi Mocą wyroku oskarżeni pułk. Homolacs i kap. Sagan zostali uniewinnieni.

PROCES PRASOWY O ZNIESŁAWIENIE MIN. MIEDZIŃSKIEGO.

Warszawa, 10 czerwca (A) Na wokandzie 8 wydziału karnego sądu okręgowego **w Warszawie** znajduje się na piątek wzbudzający zrozumiałe zainteresowanie **proces przeciwko inżynierowi Pauliemu.** Oskarżony pociągnięty został do odpowiedzialności **za publiczne zniesławienie osoby urzędowej z powodu pełnienia przez nią obowiązków służbowych.** Sprawa dotyczy **głośnego incydentu w czasie wiecu abonentów telefonicznych w cyrku.** Na wiecu tym **inż. Pauli,** przemawiając publicznie, zarzucił **ministrowi Miedzińskiemu, że część pieniedzy, uzyskanych z podwyżki taryfy telefonicznej, płynie na jego ręce** na cele agitacyjno-wyborcze stronnictwa „Wyzwolenia".

Broni inż. Pauliego adwokat Niedzielski. Rozprawie przewodniczy sędzia Grzybowski.

——o——

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 10 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu popularnem po raz 10-ty „Maleństwo". Jutro premjera „Lato" Tadeusza Rittnera.

PORANEK MUZYCZNY W TEATRZE „BAGATELA" odbędzie się dnia 12 czerwca o g. 11-tej przedpołudniem. W programie „Carnaval" Roberta Schumanna wykonany jako poemat taneczny. Fantastyczne postacie karnawału w stylowych kostjumach epoki. Wykonawcy scen tanecznych: Marja Meyerówna, Wanda Studencka, Marja Żulińska i uczenice szkoły rytmicznej Inst. muz. Tańce pod kierunkiem p. Rudnerowej. Przy fortepianie p. Stanisława Ablamowicz-Meyerowa. Prelekcje w formie komentarza do karnawału wygłosi prof. Dr. Józef Reiss.

Sprzedaż biletów codziennie przy kasie teatru „Bagatela" od godz. 5-tej do 9-tej wieczór.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Maleństwo" (popularne).
Sobota: „Lato" (premjera).
Niedz. popoł. „Rewolucja w Porto Banos", wiecz. „Lato".

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Ognia" (Dolly Davis).
Nowości: „Djablica" i „Jedna noc" (Rudolf Valentino Mac Murray i M Warren).
Promień: „Harold ma pecha" i „Strach ma wielkie oczy".
Reduta: „Lord maharadża-apasz" i kom. „Pajac".
Sztuka: „Przygody lorda Cliftona".
Uciecha: „Korona kłamstw" (Pola Negri) i „Djabełek".
Warszawa: „Prawo pieści" (Pete Marrison).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek dnia 10 czerwca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 16.05—17.30: Program dla dzieci; godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Etyka Kołłątaja", wygł. dr. S. Harassek, doc. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Autorecytacje poetyckie", wygł. T. Peiper redaktor. godz. 20—20.30: Rozmaitości; godz. 20.30: Wieczór ku czci J. Słowackiego. Wykonawcy: Chór męski pod dyr. prof. Wallek Walewskiego, p. H. Rozmarynowski, p. Z. Kuczmierczykówna (śpiew), prof Wallek Walewski (akomp.), pp. Kijowska, Bodnicka, Mianowska i Woźniakówna (śpiew), dyr. dr. Z. Nowakowski i artyści teatru im. J. Słowackiego; godz. 22: Komunikat meteorologiczny.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo meteorologiczny; godz. 16.30—16.45: Komunikat harcerski; godz. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Widowiska sportowe na wodzie, z działu „Sport i wychowanie fizyczne" — wygł. p. Tadeusz Malthe; godz. 17.10—17.35: Program dla dzieci. Audycja zbiorowa „Wiesław" Brodzińskiego w ukł. p. Haliny Czerniawskiej; godz. 18: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Władysław Burkath (fort.), Bolesław Ginsburg (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 18.35—18.50: Nadprogram i komunikaty; godz. 18.50—19.05: Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.05—19.25: Rozmaitości; godz. 19.25—19.50: Odczyt p. t. „Sadownictwo w czasach Jagiellońskich" wygł. prof. H. Mościcki; godz. 19.50—20.05: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. — Wykonawcy: Olga Olgina (śpiew), prof. Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty „P. A. T.".

Poznań (270) Godz. 14: Komunikat giełdowy; godz. 17.15—18.45: Koncert arji operowych i pieśni, wykonawcy: p. Zofja Fedyczkowska (sopr.), p. Aleksander Karpacki (baryton) przy fortepianie p. prof. E. Łukasiewicz. W programie arje włoskie, duety oraz pieśni; godz. 18.45—19: Nadprogram — wygł. Cz. Kaden, art. Teatru Nowego; godz. 19—19.25: Pogadanka na temat „Co każdy powinien wiedzieć o naszej archeologji", wygł. Aleksandra Karpińska; godz. 19.25—19.40: Komunikaty rolniczo gospodarcze; godz. 19.40—20: Pogadanka z radjotechniki, wygłosi B. Lipiński; godz. 20—20.25: Odczyt p. t. „Zastosowanie lotnictwa cywilnego", wygłosi major pilot Pniewski; godz. 20.30 Transmisja z Warszawy.

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17.30: Muzyka Schuberta; godz. 20.30: Koncert symf.; godz. 22.30: Walce.

Monachjum (535.7) Godz. 16: Koncert; godz. 19.35: Muzyka angielska; godz. 21: Wieczór wiedeński.

Stuttgart (379.7) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: Humoreski

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 19.30: Koncert chóru męskiego.

Praga (348.9) Godz. 17: Koncert; godz. 20.10: Koncert solistów; godz. 20.45: Recytacje; godz. 21: Koncert; godz. 22.20: Transmisja koncertu z restauracji.

Brno (441.2) Godz. 19: Koncert; godz. 21: Muzyka do tańca.

na sobotę 11 czerwca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Pochodzenie polskiego języka literackiego cz. III" wygł. dr. K. Nitsch, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej w ostatnim tygodniu", wygł. J. A. Reguła, wicesekr. U. J.; godz. 20—20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo meteorologiczny; godz. 16.30—17: Odczyt p. t. „Nicaragua", wygł. mec. Leon Berenson; godz. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty; godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Ada Horska (śpiew), Jan Hill (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 18.40—19: Rozmaitości, godz. 19—19.15: Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.15—19.40: „Radjo kronika", wygł. dr. M. Stępowski; godz. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „Obraz produkcji rolnej w Polsce", z działu „Rolnictwo", wygł. p. Sturm de Strem; godz. 20.05—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja z sali Rady Miejskiej: Uroczysta Akademja ku czci św. Franciszka z Assyżu; godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram, komunikaty „P. A. T."; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Rydz".

Poznań (270) Godz. 14: Komunikat giełdowy; godz. 17.15—18.45: Koncert orkiestry „Radjo Pozn." pod dyr. kapelm. p. B. Tylljl z udziałem Gertrudy Konatkowskiej (fortepian); godz. 18.45—19: Nadprogram wygł. p. Fr. Ryll, art. Teatru Polskiego; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. Udział Polski w Unji Międzyparlamentarne, wygł. prof. B. Dembiński. godz. 19.25—19.40 Komunikaty gospodarcze; godz. 19.40—20.05: Odczyt — wygł. dr. A. Wojtkowski; godz. 20.05—20.20: Gawęda harcerska; godz. 20.20—22.15: Koncert wieczorny muzyki lekkiej i piosenek. Wykonawcy: Kajetan Kopczyński (baryton), Zygmunt Koczyński (tenor), W. Przybyłówna (sopran) i Constantin Vladescu (cymbały): godz. 22.00: Komunikat sportowy; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17: Pieśni wesołe; godz. 17.30: Koncert ork. kam.; godz. 20.30: „Zwei glueckliche Tage" — farsa Fr. Schoenthana i G. Kadelburga; godz. 22.30: Muzyka taneczna

Frankfurt (428.6) Godz. 16.30: Koncert; godz. 20: Koncert symfoniczny — następnie jazzband.

Langenberg (468.8) Godz. 17.30: Pieśni; godz. 20: Muzyka kameralna; godz. 21.15: Humor; godz. 23: Muzyka do tańca.

Monachjum (535.7) Godz. 16.30: Muzyka lekka; godz. 19: Koncert terceta; godz. 21: Muzyka wojskowa; godz. 22.45: Koncert.

Praga (348.9) Godz. 17: Koncert; godz. 19.30: Transmisja z Brna.

Wiedeń (517.2) Godz. 16: Koncert; godz. 19: Koncert terceta; godz. 21: Koncert mandolinistów, następnie muzyka do tańca.

Brno (441.2) Godz. 19: Koncert; godz. 19.30: Dramat; godz. 21.45: Koncert.

Dział gospodarczy

Racjonalna parcelacja.

Ministerstwo reform rolnych rozesłało do okręgowych urzędów ziemskich okólnik w sprawie udzielania upoważnień do parcelacji i przeciwdziałania w przeprowadzaniu jej przez osoby do tego niepowołane, a traktujące parcelację wyłącznie jako proceder handlowy, a nie jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi państwowej.

Okólnik podkreśla, że konieczne jest przedewszystkiem skoordynowanie akcji parcelacyjnej ze zcaleniem gruntów wsi, uzupełniających przy parcelacji karłowate gospodarstwa. Parcelacjęześrodkować należy w ręku nielicznych, a mocnych finansowo i organizacyjnie oraz zasobnych w siły fachowe instytucyj, upoważnionych przez M. R. Z., reprezetujących bądź podaż ziemi na parcelację (organizacje ziemiańskie), bądź też pobyt na te ziemie (organizacje osadnicze).

Upoważnienie więc osobom fizycznym należy wydawać **nader oględnie.** Przedewszystkiem winny być one udzielane kandydatom, którzy, prócz niewątpliwych walorów moralnych i wykształcenia fachowego-rolniczego, prawnego lub technicznego, mogą nadto wykazać się praktyką w zakresie prac, związanych z przebudową ustroju rolnego.

Ubiegający się o upoważnienie muszą składać odpowiednie zabezpieczenie. Równocześnie okr. urzędy ziemskie mają się z całą stanowczością przeciwstawić działalności parcelacyjnej biur i osób, nie posiadających upoważnienia urzędów ziemskich, a omijających przepisy przez posługiwanie się podpisem właściciela, rzekomo wykonywującego parcelację osobiście.

W ten sposób ustanie nieracjonalna parcelacja, tak szkodliwa dla państwa.

Eksport polski do Danji, Szwajcarji i Grecji.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że na mocy dekretu duńskiego ministerstwa rolnictwa z dnia 16 grudnia 1926 r., import ziemniaków do Danji dozwolony jest jedynie po uzyskaniu świadectwa z duńskiego urzędu kontroli roślinnych chorób zakaźnych, że dany transport wolny jest od wszelkiej zarazy. To samo zaświadczenie dotyczy również importu ziemniaków do Szwajcarji. Opłata celna przy wwozie do Szwajcarji wynosi fr. szw. 1 od 100 klg. w okresie od dnia 1 lutego do dnia 30 kwietnia dla ziemniaków przeznaczonych do sadzenia.

W Szwajcarji słabo jest rozwinięty przemysł ceramiczny, w szczególności wyrobów ogniotrwałych, jak i wszelkich wyrobów garncarskich. Wszelkie cegły, dachówki, kafle i t. p. artykuły mogą znaleźć w Szwajcarji bardzo poważny rynek zbytu.

Znaczne zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju urządzenia, maszyny i narzędzia dla przedsiębiorstw branży ceramicznej istnieje również w Grecji. W Grecji również poważny zbyt znaleźć mogą wszelkiego rodzaju papiery, tektury, jak również i wyroby. Zaznaczyć należy, że ostatnio wydany został dekret rządu greckiego, na mocy którego cały szereg tych artykułów dopuszczalny jest do Grecji bez cła. Nieliczne formalności załatwia importer.

Znaczny wzrost oszczędności w P. K. O.

Ogólna suma oszczędności powierzonych P. K. O., dosięgła na dzień 31 maja r. b. cyfry blisko 37 miljonów złotych, wówczas, gdy na dzień 31 grudnia r. b. przewidywano w bilansie za rok bieżący tylko 35 miljonów złotych, i to pomimo, iż znajduje się już w całej pełni okres letni, połączony z sezonowym odpływem części oszczędności na cele wypoczynkowo-kuracyjne. Nowych kont oszczędnościowych wszystkich typów przybyło w P. K. O. w ciągu maja r. b. 5.814, gdy w ciągu kwietnia r. b. 3.657. Fakty powyższe świadczą, iż odbywający się od szeregu miesięcy powrót do zdrowia życia gospodarczego kraju przybrał w maju r. b. tempo niezwykle szybkie.

Gdy wzrost liczby osób składających swe oszczędności w P. K. O. w złotych obiegowych od czerwca r. ub. posuwa się stale z miesiąca na miesiąc w tempie coraz to szybszem (w ciągu samego maja r. b. przybyło 5.107 nowych kont tego typu, gdy w ciągu kwietnia r. b. tylko 2.955), jednocześnie wzrost liczby kont waloryzowanych niezmiennie z miesiąca na miesiąc zmniejsza się. Waloryzowanych kont przybyło: w styczniu r. b. 28, w lutym r. b. 19, w marcu r. b. 12, w kwietniu r. b. 8, w maju zaś r. b. już tylko 6. Uderzająco wymową cyfr zestawienie tych dwu objawów świadczy dobitnie o wzmagającem się stale z dniem każdym zaufaniu społeczeństwa do stabilizacji złotego i stosunków gospodarczych.

Udział Polski w międzynarod. Targach w Salonikach.

Polska ekspanzja gospodarcza w Warszawie w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych i ministerstwem przemysłu i handlu (państwowy instytut eksportowy), oraz przy czynnej współpracy dyrekcji Międzynarodowych Targów w Poznaniu i grecko-polskiej Izby handlowej w Atenach, przystępuje do zorganizowania oficjalnego udziału Polski w tegorocznych jesiennych Międzynarodowych Targach w Salonikach (Grecja), które się odbędą na początku września 1927 r. Ze zgłoszonych do udziału w targach w Salonikach firm zostały przyjęte dotychczas tylko 25, dla których okazały się faktyczne możliwości zbytu na rynku greckim, względnie na rynkach Bliskiego Wschodu.

Ze względu na poparcie materjalne ze strony rządu polskiego, oraz grecko-polskiej Izby handlowej w Atenach, koszta udziału w powyższych targach wynoszą jedynie 50 zł. za metr kwadratowy, przyczem koszta dekoracji, propagandy, transportu (od siedziby fabryki polskiej, biorącej udział w powyższych targach aż do Salonik, w razie niesprzedania eksponatu i w drodze powrotnej ze Salonik do siedziby fabryki w Polsce), oraz dostarczenia na stoisko poszczególnych wystawiających firm fachowego urzędnika, o ile wystawiająca firma nie posiada jeszcze przedstawiciela w Grecji dla przyjmowania zamówień etc., — są już włączone w powyższe 50 zł. za jeden metr kwadratowy.

Ze względu na to, iż znaczna ilość fabryk polskich już zgłosiła definitywnie swój udział w powyższych targach, przystępuje się w najbliższym czasie do budowy polskiego pawilonu, wobec czego zainteresowane firmy proszone są o możliwie najszybsze zgłaszanie swego udziału do miejskiego Urzędu Targów Poznańskich na ręce dyrektora grecko-polskiej Izby handlowej w Atenach, Ślizińskiego, z przesłaniem odpisu zgłoszenia do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie, wydział prasowy.

—0—

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

BILANS BANKU POLSKIEGO. Bilans Banku Polskiego za 3-ą dekadę maja rb. wykazuje wzrost zapasów kruszców o 383 tys. zł. Zapas walut i dewiz powiększył się netto o 2.7 milj. Portfel wekslowy powiększył się o 8.1 milj. Papiery procentowe, skupione i zdyskontowane, wzrosły o 4.9 milj. Zobowiązania w walutach zagranicznych zmniejszyły się o 2.6 milj. zł. Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach zmniejszyły się o 25.4 milj. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 47.6 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

KURSY POŻYCZEK AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI. W tygodniu od 30 maja do 4 czerwca b. r. kursy pożyczek amerykańskich dla Polski kształtowały się następująco: (Pierwsza cyfra kurs najwyższy, druga najniższy, trzecia ultimo, czwarta obroty) 8% pożyczka Dillona 1925 r. 98 7/8 — 98 1/4 — 98 3/4 — 327.000, tydzień poprzedni 98 3/4 — 97 7/8 — 98 3/8 — 106.000. 6% pożyczka dolarowa 1920 r. 83 1/4 — 82 3/4 — 83 — 43.000, tydzień poprzedni 83 7/8 — 82 1/2 — 83 1/4 — 54.000.

ZNIŻKA EKSPORTU POLSKIEGO PRZEZ GDAŃSK. W ostatniej dekadzie zaznaczyła się poważna zniżka eksportu polskiego przez Gdańsk, dochodząca do 30%. Równocześnie import wzrósł o 150% w stosunku do poprzedniej dekady. Sytuację tę spowodowało niedostateczne pokrycie zapotrzebowania na wagony kolejowe, zwłaszcza w dziedzinie towarów masowych, głównie węgla. Z drugiej jednak strony oznacza to wzrost zainteresowania się zagranicy rynkiem polskim.

DOCHODOWOŚĆ NASZYCH KOLEI. Ogólna suma wydatków kolei państwowych łącznie z zarządem centralnym ministerstwa wyniosła w r. 1926-ym — 1000.6 milj. zł., wówczas, gdy dochody wyniosły 1118.7, t. j. nadwyżka dochodów nad wydatkami stanowi 118.1 milj. zł. Postęp osiągnięty przez nasze koleje w r. 1926-ym staje się jeszcze bardziej widoczny, jeśli przypomnimy, że w r. 1925 wydatki wynosiły 975.3 milj., a dochody 905.0, t. j. mieliśmy deficyt wówczas w kwocie 70.3 milj. zł.

Pomyślne wyniki naszej gospodarki kolejowej 1926 r. zależą w znacznym stopniu od poprawy ogólnej sytuacji Polski — na skutek czego koleje w r. 1926-ym przewiozły większą ilość ładunków, niż w r. 1925-ym.

PRZEJĘCIE DÓBR KROTOSZYŃSKICH PRZEZ PAŃSTWO. W ostatnim numerze „Monitora" z dnia 7 b. m. ogłoszona jest uchwała komitetu likwidacyjnego w Poznaniu o przejęciu na własność państwa i przekazania skarbowi państwa w posiadanie dóbr krotoszyńskich na mocy ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o likwidacji majątków prywatnych. W wykonaniu tej ustawy przyjęte zostają dobra położone w powiatach krotoszyńskim i odolanowskim. Wysokość szacunku ustalono na sumę 17,144.565 złotych. Uchwała komitetu likwidacyjnego zawiera w dalszym ciągu szczegółowe wykazy potrąceń i sum szacunkowych oraz przejętych ciężarów i wyznacza termin miesięczny od chwili oddania objektów skarbowi państwa w którym dotychczasowy właściciel wraz z współmieszkańcami winien dobra pod rygorem eksmisji opuścić.

BIURO KOLEJOWO-REKLAMACYJNE W KATOWICACH. Izba handlowa w Katowicach otwiera biuro dla spraw kolejowo-reklamacyjnych. Zakres biura obejmuje badanie listów przewozowych co do obliczenia przewoźnego, postojowego i przekroczenia terminu dostawy przesyłek kolejowych oraz wdrażanie reklamacji o zwrot niesłusznie pobranych należytości przewozowych. Pełnomocnictwa wystawione przez interesowanych na biuro reklamacyjne Izby handlowej, wolne są od obowiązku uwierzytelniania podpisu osoby uprawnionej do reklamacji.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM GÓRNOŚLĄSKIM w miesiącu maju 1927 nie wykazuje poważniejszych zmian. Prowizoryczne obliczenia wykazują, że wydobyto węgla 1993 tys. ton. zbyto zaś 1920 tys. ton. Eksport wynosi 190 tys. ton więcej w stosunku do kwietnia rb.

BEZROBOCIE NA ŚLĄSKU ZMNIEJSZA SIĘ. W porównaniu z ostatnim okresem sprawozdawczym nastąpiło w czasie od 25 maja do 1 b. m. zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 262 osób i wynosi obecnie ogółem 52.989 osób.

DOSTAWA SZMELCU DO HUT ŻELAZNYCH. Huty polskie dążą do zupełnego uniezależnienia się od importu szmelcu, ponieważ z jednej strony wygasa już 15 czerwca umowa z Niemcami, na mocy której obowiązani byli do dostawy Polsce starego żelaza, z drugiej zaś strony chcą przez wstrzymanie się od zakupów zmusić zagranicznych dostawców do obniżenia cen, które w ostatnich zwłaszcza czasach osiągnęły zbyt wysoki poziom. Dotychczas sprowadzamy najwięcej szmelcu z Niemiec, następnie z Francji oraz Ameryki. — Szmelc zagraniczny kalkuluje się średnio 74 szyl. angielskie za 1 tonnę, franco stacja pograniczna. Zapasy nagromadzone w hutach wystarczą narazie na 3—4 miesiące. Dlatego też huty starają się zapewnić sobie przynajmniej na pewien czas dostawę szmelcu krajowego, którego klasyfikacja została od niedawna zupełnie dobrze uporządkowana i podzielona pod względem wielkości i czystości na 4 gatunki. W kwietniu br. sprowadzono z zagranicy szmelcu 63.547 ton wartości 4,013.000 zł. w złocie, od 1 stycznia do 1 maja zaś 162.507 ton wartości 9,528.000 zł. w złocie.

NIEMIECKI PRZEMYSŁ METALURGICZNY. Sytuacja tego przemysłu w maju wykazuje lekką poprawę. Całkowita zdolność produkcyjna nie jest jeszcze osiągnięta. Zagadnienie płac i wynikające na tem polu nieporozumienia między pracodawcami i robotnikami zjawiło się znowu na porządku dziennym. Na rynku wewnętrznym zauważa się jednak zwiększenie zapotrzebowania w związku z oczekiwanem podniesieniem się ceny produkcji metalowej. Zbyt zagranicę jest w dalszym ciągu niezadawalający. Pogorszenie się wywozu do Czechosłowacji i do Rumunji w związku z podniesieniem taryf przewozowych w tych państwach wpłynęło na skurczenie się eksportu do tych krajów.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE CUKROWNICTWA CZECHOSŁOWACKIEGO. „Narodni Listy" komentując niepowodzenie negocjacji w sprawie wznowienia kartelu cukrowego, uważają, iż przemysł cukrowy czechosłowacki znalazł się w ciężkiej sytuacji wobec solidarności konkurencji państw sąsiednich. „Narodni Listy" twierdzą, iż produkcja cukrowa czechosłowacka jest przeważnie oparta na eksporcie. Szczególniej groźną konkurentką dla cukrowni czechosłowackich jest Rzesza Niemiecka, gdzie rząd wykazuje dużą pomoc dla tego przemysłu. Wszystko to zdaniem Nar. List. winno zmusić przemysłowców czechosłowackich do unikania dalszego osłabienia swojej pozycji.

BANKRUCTWO WIELKIEJ FIRMY LITEWSKIEJ. Jedna z największych firm manufakturowych litewskich, mianowicie pierwsze Zjednoczone Litewskie Towarzystwo Towarów Manufakturowych wstrzymało w ostatnich dniach wypłaty. Pasywa wynoszą kilka miljonów litów. Poszkodowanemi są firmy niemieckie, angielskie, francuskie i polskie.

UJEDNOSTAJNIENIE STATYSTYKI ŻEGLUGI RZECZNEJ. Międzynarodowa komisja reńska zwróciła się do Ligi Narodów, aby ta zajęła się sprawą ujednostajnienia statystyki żeglugi na wodach śródlądowych Na skutek tej inicjatywy Liga Narodów zwołała Komitet ekspertów, do którego zostali zaproszeni przedstawiciele 6 państw, między innemi przedstawiciele Polski, w osobie naczelnika wy-

działu finansowego Głównego Urzędu Statystycznego p. Piekarkiewicza.

Obrady Kom. ekspertów nie zostały całkowicie zakończone, dalszy ich ciąg przewiduje się na jesieni br. Mimo to ustalono w pierwszem czytaniu cały szereg zasad. Komitet stwierdził, że najważniejsze znaczenie ma statystyka obrotu towarów, następnie statystyka ruchu statków, przywozu pasażerów itd.

Podstawę statystyki ruchu towarów powinny stanowić obowiązkowe deklaracje przy wyładowaniu towarów. Przekroczenie granicy winno być uważane, jako fikcyjne wyładowanie i również rejestrowane.

Drugą doniosłą uchwałą było ustalenie klasyfikacji towarów, która ma być przyjęta przez wszystkie państwa. Delegatowi Polski udało się skłonić Komitet do przyjęcia klasyfikacji, opracowanej przez Polski Główny Urząd Statystyczny. W klasyfikacji tej wzięto za podstawę moment przynależności towarów do tej lub innej gałęzi wytwórczości: np. rolnictwo, górnictwo, tkactwo itp.

Międzynarodowy raid automobilowy.

Etap: Katowice–Zakopane.

Zakopane, 9 czerwca *(Ts)* Piąty etap międzynarodowego raidu, urządzonego przez „Automobil-Klub“ polski, wynoszący 373 km. na przestrzeni **Katowice-Żywiec-Kocież-Kraków-Zakopane-Morskie Oko-Zakopane,** rozpoczął się startem o godz. 7 rano z Katowic. Na 23 zgłoszonych wozów doszło do Zakopanego 22. W Katowicach odpadł Austro Daimler p. **Potockiego, który nie wystartował.** Droga była nadzwyczaj trudna, zwłaszcza na Kocieży, gdzie urządzono wyścig górski na przestrzeni 2 km., podczas którego większość wozów otrzymała punkty karne. Czas najlepszy mniej-więcej **od 6.30 godz.** Wozy zaczęły przychodzić do Zakopanego od godz. 5 po poł. na Rynek, gdzie urządzony został park automobilowy. **Podczas tego etapu nie było żadnych wypadków.** Uczestnicy w liczbie 100 osób, zamieszkali w hotelu Bristol. Jutro o godz. 6 rano wyjadą na ostatni etap **do Lwowa.**

Austro-Daimler nowym zwycięzcą w próbie szybkości.

V-ty etap raidu samochodowego.

Kraków, 9 czerwca. W ramach międzynarodowego raidu samochodowego, w piątym etapie na drodze Andrychów—Żywiec (góra Kocież), odbyła się dzisiaj próba szybkości na przestrzeni 2 kilometrów. Wzięło w niej udział 22 wozy raidowe z następującemi wynikami: **Pierwsze miejsce osiągnął Szwarcensztejn (K. K. A) w czasie 2:18 i 2/5 min. na Austro-Daimlerze.** Drugie miejsce zajął inż. **Li[illegible]feldt** (A. P.) na wozie tej samej marki w czasie 2:26 i 2/5. Trzeci Ripper (K. K. A.) na **„Lancia“** w czasie 2:28 i 2/5. Czwarte, piąte, szóste i siódme zajęły **„Chryzlery“**, z których najlepszy osiągnął czas 2:48 min. Z **„Fiatów“** najlepszy czas osiągnął „Gai“ przy 30 i 4/5, ze **„Steyerów“** najlepszy inż. Bogucki w czasie 3:56 2/5 min. Z polskich wozów **„C. W. S.“** najlepszy czas osiągnął 5:09 1/5. Z raidu odstąpił trzeci „Austro-Daimler“ hr. Potockiego z powodu znacznego defektu motoru.

Międzynarod. zawody lekkoatletyczne we Lwowie.

Koroną imprez Wystawy Sportowej będą międzynarodowe zawody lekkoatletyczne **11, 12 i 13 czerwca.**

Dwudziestu czterech czołowych atletów Europy Środkowej mierzy się między sobą i polską ekstraklasą.

Takie walki jak mistrz światowej sławy Niemiec **Trossbach z Kostrzewskim, Korolkiewiczem** i Austrjakiem **Weilheimem** w biegach przez płotki 110, 200 i 400 m, jak boje **Freyera z Vohralikiem,** swoim niedawnym zwycięzcą **Laursonem** (Estonja) i **Kantorem** (Austrja), jak nieporównani sprinterzy węgierscy **Gerö, Fluck, Steinmetz,** konkurujący między sobą i mistrzem Niemiec w r. 1924 **Schloesskem** (Berliner Sport-Club), oraz mistrzem Polski **Szenajchem,** jak średniodystansowcy tej miary co **Barsy, Ruzsiczka, Szerb** (Węgry), **Friebe** (Austrja), **Sindler, Strniste** (Czechy) i nasi **Foryś, Malanowski, Weiss, Rothert, Meyro** dadzą widzom emocje wyjątkowej siły.

W rzutach ujrzymy najlepszego dyskobola Europy, kolosa ludzkiego **Davida** (Rumunja, ponad 46 m!), mistrza Węgier **Baranji'ego** i naszego por. **Barana,** w oszczepie **Szepesa** (63 m!) itd.

W skokach zaimponuje nam Węgier **Kesmarky** (190 cm w wyż), **Klumberg** (Estonja), **Szomfai, Magyar** i **Nagy** (Węgry). Czy nasi **Sikorski, Kasperkiewicz** i **Fryszczyn** im się oprzeć zdołają — wątpimy.

Wielobojowcy **Klumberg** (były mistrz świata), **Magyar** (mistrz Węgier) i Polacy Dobrowolski i Wieczorek będą walczyć o lepsze.

A już kto wie, czy nie najciekawsze będą **biegi rozstawne** 4×100 m, 4×400, i 100+200+400+800 m), gdzie najlepsze polskie drużyny wystąpią przeciw mistrzowskim zespołom Węgier, Czechosłowacji i kombinowanym austrjacko-niemieckim.

Każdy szczegół zawodów objaśnią gigantofony firmy „Radjo“ z Warszawy.

—0—

Międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Krakowa.

Prace przygotowawcze w Komitecie organizacyjnym **K. S. „Jutrzenki“,** przygotowującym tegoroczne mistrzostwo Krakowa (28. czerwca i dni następnych) wrą w całej pełni. Organizatorzy, którzy obiecują sobie urządzić turniej świetniejszy jeszcze, niż nim był zeszłoroczny, mają nielada zadanie przed sobą. Jedenaście sekcyj komitetu turniejowego pracuje niestrudzenie.

Może najwięcej starań dokłada t. zw. **sekcja zagraniczna,** mająca na celu sprowadzenie graczy innych narodowości na turniej; i tak prowadzi się ożywioną korespondencję z **Francją, Belgją, Niemcami, Austrją, Czechosłowacją, Węgrami, Jugosławją** i **Gdańskiem.** Dotychczasowe zgłoszenia oraz prowadzone jeszcze pertraktacje pozwalają wnioskować, iż tegoroczny zjazd zagranicznych gości wypadnie szczególnie **okazale.** Są nawet widoki, że międzynarodowe sławy zawadzą o Kraków, co byłoby dla zwolenników tennisa istotnie biesiadą sportową.

Zainteresowanie turniejem tennisowym, który odbędzie się dokładnie za miesiąc, bardzo duże. Jak już donosiliśmy Prezydjum miasta Krakowa objęło nad turniejem protektorat, dając tem godny naśladowania przykład popierania sportu; **Prezydjum m. Krakowa** ufundowało cztery nagrody: **Magistrat m. Krakowa, Izba Handlowa i Przemysłowa, Krajowy Związek Turystyczny** po 1 nagrodzie dla zwycięzców. Piękny dowód zainteresowania i poparcia dla sportu dały następujące zakłady przemysłowe, ofiarując wartościowe nagrody na turniej: **Austro-Daimler, Fabryka Fajansów, Fabryka Mydła „Munk“** (Żywiec), **Fabryka obuwia „Marko“, Kamieniołomy Miast Polskich, Pischinger i Ska, Polskie Huty Szkła** (Krosno), **Polskie Zakłady Garbarskie, Solali, „Tęcza“** i i. Także spis prywatnych ofiarodawców, których nazwiska umieścimy w jednym z najbliższych numerów, przedstawia się imponująco.

Jeżeli zaś dodamy do tego, że i techniczne przygotowanie turnieju, stojące już w zeszłym roku na odpowiedniej wyżynie, doznaje dalszych ulepszeń, że komitet turniejowy buduje trybunę dla widzów, doprowadza wodociąg do szatni i boisk — należy oczekiwać, iż międzynarodowy turniej o mistrzostwo Krakowa będzie istotnie imprezą pierwszorzędną.

—0—

Święto sportowe gimnazjum VI. w Krakowie.

W dniu 2 b. m. odbyło się staraniem Koła Sportowego Gimn. VI. (Podgórze) święto sportowe z nader obszernym programem: Rozpoczęło się przed południem od defilady uczniów przed zwycięską drużyną w pięcioboju K. O. S. K., oraz finałowych gier w siatkówce i koszykówce. Popołudniu zaś rozegrano spotkania w siatkówce i koszykówce z drużyną III. gimn. im. kr. Jana Sobieskiego w Krakowie.

Zwycięstwo w piłce siatkowej oraz nagrodę wędrowną Gimn. VI. zdobyła **drużyna gimn. III.** w Krakowie w stosunku 38:26, w koszykówce zwyciężyła również drużyna **III. gimn.** w stosunku 3:1.

Mistrzostwo w siatkówce klas niższych i wyższych gimn. VI. zdobyły drużyny klas **VII a** i **IV a,** w koszykówce **VI a** i **IV a,** w przeciąganiu liną kl. **V b.**

Ponadto urządzono **pięciobój lekkoatl.** (bieg 100 m., 65 z płotkami, rzut oszczepem, rzut dyskiem, skok w dal). Pierwsze miejsce zajął **Malinowski** kl. VIII — 7 punktów, 2) Sokołowski kl. VIII — 14 pkt., 3) Cieślicki kl. VII — 15 pkt., 4) Bossowski kl. VII — 19 pkt., 5) Schrott kl. VII — 28 pkt.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m.: 1) **Malinowski** 12.1 sek., 2) Cieślicki 12.3 sek., 3) Sokołowski 12.6 sek.

Bieg 65 m. z płotkami: 1) **Malinowski** 11.1 sek., 2) Sokołowski 11.7 sek., 3) Schrott i Bossowski po 12 sek.

Rzut oszczepem: 1) **Malinowski** 39.80 m., 2) Bossowski 36.13 m., 3) Sokołowski 35 m.

Rzut dyskiem: 1) **Sokołowski** 32.90 m., 2) Malinowski 29.22 m., 3) Cieślicki 26.28 m.

Skok w dal: 1) **Cieślicki** 5.51 m., 2) Malinowski 5.38 m., 3) Bossowski 5.25 m.

Poza konkursem skok o tyczce: **Malinowski** 2 m. 95 cm., rzut oszczepem **Malinowski** 43.85 m., skok w wyż **Cieślicki** 1.55 m.

Piękne stosunkowo wyniki świadczą o wysokim poziomie sportowym uczniów zakładu oraz pracy pp. dyr. Friedberga i kierownika wych. fiz. Dutkiewicza.

Po zawodach otrzymali zwycięzcy cenne, praktyczne nagrody.

Zawody zaszczycił swą obecnością p. Wizytator Wyrobek.

Na wybrzeżach skandynawskich.

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Sztokholm, w czerwcu.

W piękny, słoneczny dzień czerwcowy Sztokholm nęci i wabi grą kolorów. Miasto północy, rzekomo smutnej i szarej, nie ustępuje Wenecji w rozmaitości i natężeniu barw w kolorycie, w przepychu pejzażowym. Bo też istotnie Wenecją północy można nazwać Sztokholm, rozrzucony na skalistych, granitowych wyspach, przerżnięty kanałami, poorany zatokami, oblany błękitną, skrzącą się tonią morską, utopiony w bujnej zieleni liściastych i sosnowych lasów, parków, ogrodów, skwerów.

Woda, granit i zieleń — oto ramy, w które ujęła przyroda stolicę Szwecji.

Setki żaglówek, motorówek, statków wszelkiego autoramentu i kalibru, pruje wody fiordu sztokholmskiego, który długą, a szeroką szyją ciągnie się od miasta ku pełnemu morzu.

Łódką lub tramwajem można się dostać w ciągu pół godziny do ulubionej wilegatury podmiejskiej Sztokholmu — do pięknego Saltsjöbaden. Saltsjöbaden rozłożyło się szeroko i wygodnie nad brzegiem fiordu, rozszerzającego się w tem miejscu. Na tle przepysznie utrzymanych lasów, pnących się wzwyż ku pagórkom i wysokim skałom granitowym, rozłożyły się setki will prywatnych, pensjonatów, hoteli. Charakterystyczny ton barwy wnosi tu, jak i w całej Szwecji, jaskrawy, czerwony kolor drewnianych domków i will, które odrzynają się niezmiernie harmonijnie od soczystej zieleni, lasów i parków.

Na szerokiej plaży Saltsjöbadu, obramowanej długiemi halami restauracyjnemi i kąpielowemi, przewala się i roi tłum wesoły, gwarny, kipiący radością życia, tężyzną, zdrowiem i siłą. Tak rasowych, pięknie wyrośniętych i wysportowanych mężczyzn, kobiet i młodzieży, jak w Szwecji, nie znajdzie łatwo w Europie. Sport gimnastyczny, pływacki, atletyka, fechtunek i t. p. — wszystko tu można ujrzeć na tej plaży: w kostjumach kąpielowych, na powietrzu tańczą, grają w piłkę, fechtują się, gimnastykują.

Z Saltjöbaden motorówką, ślizgającą się z lekkością i gracją po gładkiej toni fjordu, dostajemy się po godzinnej jeździe do Schanzen, gdzie można podziwiać przepiękne lasy brzozowe, zawieszone jakgdyby na stokach ciemnych skał granitowych. Białe pnie brzóz, delikatna, jasna zieleń ich listowia, tworzą nieprawdopodobnie piękną dekorację wybrzeża na tym wycinku. Tutaj odbywają się coroku, w lipcu, wielkie regaty wioślarskie, na które zjeżdża się cały świat sportowy Szwecji. Wielka zatoka Schanzen roi się wówczas od śmigłych jachtów o białych żaglach, białych wiosłówek, motorówek, nad któremi powiewa i trzepocze się na wietrze flaga szwedzka, błękitna o żółtym krzyżu. Tu i owdzie zalśni ciemnoniebieska flaga norweska z ponsowym krzyżem.

W porcie sztokholmskim, do którego wpływamy z powrotem, zastajemy u przystani czarny szeroki korpus dużego statku „Svea“, który dopiero wrócił z Helsingsforsu. Obok stoi pod parą „Sigrid“, smukły a długi jacht, śnieżno-biały, na którym powiewa bandera norweska. Komu miła podróż po fjordach, może przyjrzeć się im z pokładu „Sigrid“; kresem tej wycieczki jest Bergen, port na południowem wybrzeżu Norwegji.

Wieczorem, gdy praca się kończy, wszyscy wylegają na wybrzeża, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Na olbrzymim tarasie pięknego, białego gmachu opery sztokholmskiej, gdzie mieści się kawiarnia — ulubione rendez-vous eleganckiego monde'u — rojno i gwarno. Widok z tarasu przepyszny i nawprost wyspa z dumnym gmachem pałacu królewskiego, na prawo sieć kanałów, mostów, zamknięta wstęgą zieleni — to park królewski — na lewo szeroka zatoka usiana statkami, a na drugim jej brzegu widny zdaleka główny dworzec kolejowy, do którego prowadzi wysoka grobla.

Muzyka przygrywa. Wiatr od morza łechce mile i odświeża spotniałe, gorące twarze. Kelnerzy biegają, roznosząc napoje chłodzące, góry olbrzymich kremowych ciastek. Szwedzi pochłaniają bowiem masę słodyczy. No i... nie wzdragają się też przed alkoholem. Zwłaszcza ponczem. Gdy noc zapadnie, Sztokholm błyska i lśni światłami jak miasto z feerji wschodniej. Po kanałach, zatokach snują się niby cienie, błyskając światłami, długie sylwety statków. Piękną jest Wenecja północy!

M. K.

KOMUNIKAT.

Wyłącznie dla ubezpieczonych członków Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy będą

do wynajęcia

w domu czynszowym ZAKŁADU w KRAKOWIE przy Alei Słowackiego i ulicy Mazowieckiej 49

mieszkań jedno- do cztero-pokojowych i pięć pokoi kawalerskich (z przedpokojem i łazienką) z terminem objęcia od dnia 1 września, ewentualnie najpóźniej od dnia 1 października 1927 r.

Zgłoszenia o mieszkania muszą być wniesione wyłącznie na specjalnych kwestjonarjuszach (bez względu na wniesione już podanie), które zgłaszającym się wydaje Ekspozytura Zakładu Pensyjnego w Krakowie przy ul. św. Gertrudy L. 2 w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Termin wnoszenia zgłoszeń upływa dnia 25 go czerwca 1927 r. włącznie. 760

Wypełnione kwestjonarjusze należy składać w Ekspozyturze Zakładu Pensyjnego w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor: **MICHAŁ KONOPIŃSKI.**
Wydawca: **Spółka Wydawnicza „REFORMA“** Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.